Kurier Szczeciński

PIĄTEK, 15 SOBOTA, 16 MAJA 1970 ROKU

WYD. AB

26·IV·1945 NIE RAJCIM ZIEMI SKĄD NASZ RÓD

Nr 113 (7989) Rok założenia 1945 Cena 50 gr

Plenum KW PZPR w Szczecinie

O wyższą efektywność pracy partyjno-politycznej w rozwiązywaniu problemów gospodarczych

R. Strzelecki uczestniczy w obradach

W DNIU DZISIEJSZYM w godzinach porannych rozpoczęły się, pod przewodnictwem I sekretarza KW PZPR, Antoniego WALASZKA, plenarne obrady Komitetu Wojewódzkiego partii. W obradach uczestniczy członek Biura Politycznego KC PZPR, sekretarz KC Ryszard STRZELECKI oraz kierownik Wydziału Organizacyjnego KC, Edward BABIUCH.

PRZEDMIOTEM obrad Plenum KW są dwa uprzednio przesłane uczestnikom Plenum dokumenty: **„Analiza wybranych zagadnień stylu i metod działania organizacji i instancji partyjnych"** oraz projekt **„Wytycznych KW PZPR w sprawie dalszego doskonalenia stylu i metod pracy podstawowych organizacji i instancji partyjnych".**

Wprowadzenia do dyskusji dokonał w obszernym wystąpieniu I sekretarz KW, A. Walaszek, który skoncentrował uwagę zebranych przede wszystkim na potrzebie doskonalenia stylu i metod pracy partyjnej w aspekcie prawidłowego rozwiązywania i wykonywania wszystkich zadań wynikających z polityki ekonomicznej partii.

— Bieżący rok jest kolejnym rokiem realizacji programu V Zjazdu partii — mówił m. in. A. Walaszek — programu wieloletniej pracy nad wcielaniem w życie zawartej w nim strategii budownictwa socjalistycznego w naszym kraju. Idee V Zjazdu legły u podstaw uchwał II i IV Plenum KC, które zmierzają do wdrożenia w naszej ekonomice intensywnych form gospodarowania i do selektywnego wyboru najważniejszych, decydujących o ogólnym rozwoju dziedzin gospodarki narodowej.

MÓWCA podkreślił potrzebę krytycznego spojrzenia na dotychczasowy — chociaż niewątpliwie duży — dorobek organizacji partyjnych w rozwiązywaniu aktualnych problemów ekonomicznych w zakładach pracy, przedsiębiorstwach, PGR-ach i gospodarce indywidualnej. A. Walaszek zaakcentował duże ożywienie dyskusji w organizacjach partyjnych, wywołanych listem Biura Politycznego KC, w rezultacie której opracowane zostały realne programy działania, zmierzające do

(Dokończenie na str. 2)

Z pobytu Dostojnego Gościa na Ziemi Szczecińskiej

JAK już informowaliśmy, wczoraj przybył do Szczecina członek Biura Politycznego KC PZPR, sekretarz KC PZPR **Ryszard Strzelecki.**

Przed południem **R. Strzelecki** w towarzystwie gospodarzy województwa: I sekretarza KW PZPR **Antoniego Walaszka** i przewodniczącego Prezydium

(Dokończenie na str. 2)

RYSZARD STRZELECKI wraz z towarzyszącymi mu osobami podczas zwiedzania Stoczni Szczecińskiej im. Adolfa Warskiego.
Fot.: St. Cieślak

Po zjeździe SPD

Brandt ponownie przewodniczącym

ZJAZD SPD zakończył się wczoraj wyborem nowych władz. Przewodniczącym partii został ponownie Willy Brandt otrzymując 318 głosów, na ogólną ilość 331 oddanych. Wiceprzewodniczącymi zostali: Herbert Wehner — 313 głosów oraz Helmut Schmidt — 256. Skarbnikiem wybrany został Alfred Nau, dzierżący tę funkcję nieprzerwanie od 1946 r.

Podsumowując wstępnie zjazd należy stwierdzić, że cechą charakterystyczną była z jednej strony uderzająco kiepska organizacja — i to niezależnie od kłopotów wywołanych powodzią — a z drugiej — ujawnienie się na zjeździe — mimo natarczywych apeli kierownictwa o „umiar" i „ostrożność" — nurtu lewicowego. Nie przeceniając jego znaczenia i wpływu na codzienną politykę bońską, ani też nie usiłując przewidywać przyszłych form jego rozwoju, już dziś można stwierdzić, że reprezentuje on zjawisko jakościowo nowe w powojennej historii SPD.

W Cannes

KANDYDACI do „Złotej Palmy"

CANNES PAP. W Cannes odbył się wczoraj pokaz galowy filmu „Krajobraz po bitwie" A. Wajdy.

Aktualnie do „Złotej Palmy" kandyduje kilka filmów m. in. francuski „Sprawy życia" reżyserii C. Sauteta z Romy Schneider i Michelem Piccoli w rolach głównych oraz film angielski J. Boormana „Leon ostatni".

Wśród filmów już wyświetlonych wymienić należy dzieło R. Coutarda pt. „Hom Binh" o okropnościach wojny wietnamskiej oraz O. Premingera — „Powiedz mi czy mnie kochasz Junie Moon?" o trojgu młodych ludzi upośledzonych fizycznie, i podejmujących próbę adaptowania się do normalnych warunków życia.

Śmierć gen. Cyganowa

MOSKWA PAP. Organ radzieckich sił zbrojnych, dziennik „Krasnaja Zwiezda" doniósł, że po ciężkiej chorobie zmarł w 61 roku życia gen. Nikołaj Cyganow.

Dziś remisowy etap — w planach trenera Łasaka

Kolarze już „kręcą" do Hradec Kralove

SPECJALNY WYSŁANNIK PAP red. Andrzej Karczewski donosi z trasy Wyścigu Pokoju:

INSTRUKCJE trenera Łasaka przed startem do dzisiejszego etapu były nieskomplikowane, ale sformułowane prosto zadania bywają często trudne w realizacji. **Nasi kolarze powinni** — zdaniem kierownictwa ekipy — **postarać się doprowadzić dziś do remisowego etapu.** Od początku będą jechali w przedniej części wachlarzyka nie inicjując ucieczek a ograniczając rolę do pilnowania przeciwników.

RYSZARD SZURKOWSKI na pytanie kogo uważa za najgroźniejszego rywala, odpowiedział bez wahania — Peschela. Na drugie pytanie postawione równocześnie temu kolarzowi oraz Czechowskiemu i Hanusikowi, które brzmiało: **Czy w ubiegłym roku w tej samej fazie wyścigu ich samopoczucie było lepsze czy gorsze?** — odpowiedź padła po dłuższym namyśle i konsultacji z trenerem. Czechowski stwierdził w imieniu kolegów, że przed rokiem po trzech etapach byli mniej zmęczeni. Pierwsze etapy były w tym roku bardzo uciążliwe, chociaż krótkie — dodał Czechowski. Jest chłodno, zimny wiatr i deszcz wyczerpują kolarzy.

DZISIEJSZY ETAP ma 194 km i prowadzi z Usti do Hradec Kralove. Pierwsza premia znajduje się w Mnichovo Hradiste na 108 km, a druga w Horicach na 165 km. Start ostry nastąpił o godz. 12.30. Przyjazd pierwszych kolarzy na stadion w Hradec Kralove przewidywany jest ok. 17.

* * *

ATAK jest najlepszą obroną — ta zasada znajduje na razie potwierdzenie na trasie tegorocznego wyścigu. Trener Łasak i jego wspaniała siódemka nie przerwała serii sukcesów rozpoczętej na etapach do Karlovych Varów i Pilzna. Nasza drużyna „idzie za ciosem" chcąc powiększyć zyski we wszystkich klasyfikacjach. Wczoraj cała drużyna zapracowała na kolejny triumf etapowy, a żółta koszulka zmieniła właściciela i oczywiście pozostała „w rodzinie". Szurkowski odniósł drugie zwycięstwo etapowe i po raz drugi został liderem, a na drugim miejscu ze stratą 1 min. i 16 sek. znajduje się jego wielki partner Zygmunt Hanusik. Awansował z 50 na 7 pozycję Zbigniew Krzeszowiec, 22-letni debiutant biało-czerwonych był obok Szurkowskiego i Belga Verstraetena bohaterem etapu.

425 km pokonali dotychczas uczestnicy imprezy. Do mety w Berlinie pozostało jeszcze 1 572 km. Po 4 etapie nastąpi pierwszy dzień odpoczynku.

XXIII

POLSKIE RADIO nada meldunki z tego etapu w godzinach: 14.00, 14.30, 15.00, 16.00 i 16.30. Transmisja z zakończenia — 16.45—17.20.

- **Dalszy postęp w dziele integracji**
- **Decyzja o utworzeniu banku inwestycyjnego**

XXIV Sesja RWPG zakończyła obrady

WARSZAWA PAP. W czwartek zakończyły się w Warszawie obrady XXIV Sesji Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej — najwyższego statutowego organu RWPG.

Przebieg i rezultaty prac sesji omawia komunikat oficjalny, który został opublikowany 14 bm. wieczorem. Wynika z niego, iż w rezultacie obrad uzyskano dalszy postęp w działaniu na rzecz integracji gospodarczej krajów wspólnoty socjalistycznej.

Podjęto ważną decyzję utworzenia banku inwestycyjnego krajów RWPG oraz międzynarodowego instytutu ekonomicznych problemów światowego systemu socjalistycznego.

Obrady zostały zakończone podpisaniem przez przewodniczących rządowych delegacji końcowego protokołu sesji.

Postanowiono, że następna sesja w roku przyszłym odbędzie się w stolicy Rumunii — Bukareszcie.

W czwartek wieczorem prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz wydał przyjęcie z okazji XXIV Sesji RWPG.

W tym samym dniu odbyło się też posiedzenie Komitetu Wykonawczego, podczas którego wicepremier Piotr Jaroszewicz, który pełnił funkcję przewodniczącego tego komitetu przez ostatnie kilkanaście miesięcy, przekazał tę funkcję wicepremierowi Rumunii Gheorghe Radulescu.

* * *

Oświadczenie 8 państw socjalistycznych w sprawie sytuacji w Indochinach zamieszczamy na str. 2.

Tragiczna powódź w Rumunii

BUKARESZT PAP. Według wiadomości jakie napłynęły z Rumunii, powódź do jakiej doszło tam w związku z ulewnymi opadami oraz topnieniem śniegu w rejonach górskich, wyrządziła bardzo poważne szkody materialne. Są też ofiary w ludziach.

Dziś 12 stron ◆ Rok podporządkowania gospodarki ◆ Potrzebni i ofiarni ◆ Dziś 12 stron

Oświadczenie szefów rządów ośmiu państw socjalistycznych w sprawie agresji USA w Indochinach

(Skrót)

NARODY ŚWIATA — czytamy w oświadczeniu — są oburzone nową zbrodnią imperializmu amerykańskiego. Wojska USA i reżimu sajgońskiego, depcząc porozumienia genewskie z 1954 r. i elementarne normy prawa międzynarodowego, wtargnęły do neutralnej Kambodży i rozpętały działania wojenne na terytorium tego kraju. Stany Zjednoczone chciałyby przekształcić Kambodżę w punkt oparcia dla swej neokolonialistycznej polityki w Azji Południowo-Wschodniej.

JEDNOCZEŚNIE lotnictwo USA wznowiło zmasowane bombardowania niektórych obszarów DRW, brutalnie naruszając powziętą poprzednio decyzję zaprzestania bombardowań Wietnamu Północnego, która była warunkiem przeprowadzenia czterostronnych rokowań w Paryżu. Skomplikowało to — stwierdza oświadczenie — jeszcze bardziej te rokowania, które i tak utknęły na martwym punkcie z winy Stanów Zjednoczonych.

Ignorując międzynarodowe porozumienie dotyczące neutralności Laosu, Stany Zjednoczone prowadzą też nadal tak zwaną wojnę specjalną w Laosie i dokonują niszczycielskich bombardowań obszarów pozostających pod kontrolą frontu patriotycznego.

ROZSZERZENIE agresji amerykańskiej w Indochinach nie tylko zaostrzyło sytuację w Azji Południowo-Wschodniej, ale doprowadziło także do pogorszenia ogólnej sytuacji międzynarodowej.

Szefowie państw potępiają zdecydowanie eskalację działań wojennych w Kambodży, kontynuowanie wojny przeciwko narodowi wietnamskiemu i działania wojenne Stanów Zjednoczonych przeciwko patriotycznym siłom Laosu.

Rządy krajów socjalistycznych są niezłomnie przekonane, że polityka rozboju i agresji, jaką prowadzą USA w Indochinach, nie ma przyszłości i skazana jest na fiasko.

Jest tylko jedna droga przywrócenia pokoju w Indochinach — a mianowicie zaprzestanie agresji amerykańskiej, wycofanie z tego rejonu wojsk USA i ich sojuszników, ostateczne zaniechanie bombardowań terytorium DRW oraz przestrzeganie świętego prawa narodów Indochin do decydowania o swoich sprawach zgodnie z ich wolą, pragnieniami i interesami, bez żadnej ingerencji z zewnątrz. Konstruktywną i rozsądną podstawą uregulowania sytuacji w Indochinach jest 10 punktów Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Południowego i Tymczasowego Rządu Rewolucyjnego Republiki Wietnamu Południowego, 5-punktowy program przywrócenia pokoju i jedności, przedstawiony 6 marca 1970 roku przez KC Patriotycznego Frontu Laosu, a także program walki przeciwko amerykańskiej agresji i obrony neutralności i niezależności swego kraju, opracowany przez Narodowy Zjednoczony Front Kambodży.

ROZSZERZENIE agresji USA w Indochinach sprawia, że jeszcze bardziej paląca staje się konieczność umocnienia zespolenia krajów socjalistycznych na podstawie zasad marksizmu-leninizmu, zespolenia wszystkich antyimperialistycznych i pokojowych sił w walce przeciwko agresji. W sytuacji, jaka się wytworzyła, wszystkie państwa, którym drogie są interesy pokoju i wolności narodów, powinny przejawić wielkie poczucie odpowiedzialności za dalszy bieg wydarzeń i zdecydowaną wolę współdziałania w przeciwstawianiu się agresorowi.

RZĄDY państw socjalistycznych, potępiając rozszerzenie amerykańskiej agresji w Indochinach, oświadczają, że będą nadal udzielać koniecznego poparcia narodom Wietnamu, Laosu i Kambodży.

W niedzielę w Goleniowie Święto Ludowe

W NADCHODZĄCĄ niedzielę w Goleniowie odbędą się wojewódzkie uroczystości Święta Ludowego. Przygotowano bogaty i interesujący program. Festyn ludowy rozpoczyna się o godzinie 9 na stadionie sportowym. Otwarte będą kiermasze i wystawy zorganizowane przez: spółdzielczość Zaopatrzenia i Zbytu SCH, spółdzielczość mleczarską, ogrodniczo-pszczelarską, Dom Książki, „Ruch", Zakład Handlu WZGS Nowogard, PSS „Społem" Goleniów oraz Centrale Handlowe „Agroma" i „Agrochem".

Przed wiecem ludności, który rozpocznie się o godzinie 11, zespoły Ligi Obrony Kraju i Ochotniczych Straży Pożarnych wystąpią z pokazami sprawnościowymi oraz odbędzie się koncert orkiestr dętych. Natomiast po pokazach i wiecu wystąpią zespoły artystyczne; Pieśni i Tańca Huty „Szczecin" i „Berżeretki". Wystąpią również zespoły amatorskie z poszczególnych powiatów, a także przygotowano pokaz mody. O zmierzchu, na wolnym powietrzu obok kawiarni „Mocca" wyświetlone będą filmy. (dym)

Nagrody i wyróżnienia dla autorów plakatów

W SALONIE wystawienniczym WAG odbyła się wczoraj miłą uroczystość wręczenia nagród za najlepsze plakaty. Jak już informowaliśmy, organizatorami konkursu są: redakcja „Głosu Szczecińskiego" i redakcja morska WAG.

Za najlepsze prace w roku ubiegłym nagrody otrzymali: Jerzy **Kołacz** (nagroda redakcji „Głosu Szczecińskiego"), Maksymilian **Szoc** (nagroda Wydziału Kultury Prezydium WRN) oraz Zbigniew **Kaja** (nagroda Wydziału Kultury Prezydium MRN).

Laureatami konkursu w I kwartale br. zostali: Jerzy **Kołacz** za plakat kulturalno-imprezowy oraz Stanisław **Jeziorański** i Andrzej **Tomczak** — za plakat polityczno-społeczny.

W świnoujskiej „Odrze"

Niecodzienny wypadek

NIECODZIENNY wypadek wydarzył się wczoraj w Świnoujściu, na terenie PPDiUR — „Odra".

Około godz. 10 pracujący na prawym bocznym nabrzeżu basenu nr 1 robotnicy stwierdzili osuwanie się nabrzeża. Pracę przerwano, a na nabrzeże przybyli przedstawiciele dyrekcji przedsiębiorstwa celem komisyjnego zbadania sprawy.

Podczas oględzin nastąpiło raptowne zapadnięcie się ziemi; do trzymetrowej głębokości zapadliska wpadli główny mechanik „Odry" Tadeusz Urbaniak i główny inżynier świnoujskiego Przedsiębiorstwa Robót Czerpalnych, Henryk Droga. Ciężko rannych przewieziono do miejscowego szpitala. (ap)

Nowy znaczek

WARSZAWA PAP. 15 maja Poczta Polska wprowadzi do obiegu znaczek pocztowy wartości 60 groszy, wydany z okazji 75-lecia ruchu ludowego w Polsce.

„Totkowego" sporu ciąg dalszy

WCZORAJ informowaliśmy o toczącym się w Łodzi sporze pomiędzy członkami „spółdzielni" totkowej. Oto c.d. tej sprawy.

W pierwszej instancji sąd przyznał uczestniczce spółki prawo do 200 tys. zł. Pozostałe osoby założyły od tego wyroku rewizję i sąd drugiej instancji uchylił wyrok przekazując sprawę do ponownego rozpatrzenia. 13 bm. zapadł więc kolejny wyrok, w którym sąd raz jeszcze przyznał pominiętej w podziale prawo do 200 tys. zł. Wyrok nie jest jeszcze prawomocny i może dojść do kolejnej rozprawy rewizyjnej.

Z BOCIANIEGO GNIAZDA

STATKI NA WEJŚCIU 15 BM.

m/s „Podhale" do Świnoujścia z Malm z rudą.
m/s „Jelcz II" z Danii pod balastem.
s/s „Wieczorek" z Danii pod balastem.
s/s „Gniezno" z Danii pod balastem.
s/s „Bielsko" z Danii pod balastem.

STATKI NA WYJŚCIU 15 BM.

m/s „Rusałka" do Norwegii z drobnicą.
m/s „Koszalin" do Londynu z drobnicą.
m/s „Noteć" do Francji z tarcicą.
m/s „Elbląg" do Anglii zachodniej z drobnicą.
m/s „Ciechocinek" do Anglii zachodniej z drobnicą.
m/s „Chrzanów" do Tunisu z węglem.

NA ZDJĘCIU: moment powitania członka Biura Politycznego KC PZPR, sekretarza KC PZPR Ryszarda Strzeleckiego na lotnisku w Goleniowie przez I sekretarza KW PZPR w Szczecinie Antoniego Walaszka.

Fot.: St. Cieślak

PLENUM KW PZPR

(Dokończenie ze str. 1)

jeszcze pełniejszego wykorzystania wszystkich rezerw ekonomiczno-finansowych i ludzkich tkwiących w naszych fabrykach i w rolnictwie. Ich efektem są m. in. dobre wyniki produkcyjno-ekonomiczne I kwartału w naszym województwie.

A. WALASZEK postulował jednak jeszcze pełniejsze zaangażowanie wszystkich organizacji partyjnych, członków i kandydatów partii oraz bezpartyjnych w efektywne rozwiązywanie wszystkich problemów społeczno-ekonomicznych, wynikających z uchwał partii. W tym celu konieczne jest dalsze doskonalenie stylu i metod partyjnego działania.

— Intensywność i selektywność — mówił A. Walaszek — dotyczą nie tylko produkcji przemysłowej czy rolnej, ale także w całej pełni i do końca odnoszą się do działalności partyjno-politycznej. Realizacja polityki społeczno-gospodarczej partii obowiązuje zarówno w dziedzinie produkcji materialnej, jak i w pracy partyjno-politycznej. Decydującym ogniwem jest tutaj praca podstawowej organizacji partyjnej.

Po wystąpieniu A. Walaszka rozpoczęła się dyskusja. (ZC)

M. Spychalski przyjął delegację archeologów polskich

Jubileuszowy zjazd PTA odbędzie się w Szczecinie

WARSZAWA PAP. Z okazji przypadającego w maju br. 50-lecia Polskiego Towarzystwa Archeologicznego przewodniczący Rady Państwa, Marszałek Polski — Marian Spychalski przyjął w czwartek w Belwederze delegację PTA z prezesem prof. dr Witoldem Henslem. W skład delegacji wchodzili członkowie władz i zasłużeni działacze towarzystwa: prof. dr Konrad Jażdżewski, prof. dr Ryszard Kiersnowski, prof. dr Kazimierz Majewski, prof. dr Zdzisław Rajewski, doc. dr Wanda Sarnowska, dr Maria Dembińska, mgr Irena Górska i dr Władysław Filipowiak.

* * *

W MINIONYM PÓŁWIECZU archeologia stała się bliska milionom Polaków, wniosła bowiem wielki wkład do życia kulturalnego i naukowego narodu, wzbogaciła naszą wiedzę o pradziejach. Aktualnie działa w kraju 27 oddziałów terenowych PTA a w ich obrębie — 7 sekcji archeologicznych i 16 numizmatycznych, 4 koła archeologiczne, 15 numizmatycznych oraz 4 koła miłośników exlibrisu. W 25-leciu powojennym PTA zorganizowało 73 ważniejsze konferencje i sympozja naukowe, pogadanek i odczytów wysłuchało prawie milion słuchaczy, tyle samo osób zwiedziło ponad 600 wystaw.

WALNY, jubileuszowy Zjazd Polskiego Towarzystwa Archeologicznego odbędzie się w tym roku w dniach od 22—24 maja br. w Szczecinie. O wyborze miejsca obrad zadecydowały przede wszystkim jubileuszowe obchody powrotu Ziem Północnych i Zachodnich do Macierzy, które archeologowie polscy szczególnie uświetnili wynikami dociekań naukowych dokumentującymi słowiańskie i polskie pochodzenie tych obszarów, zadających kłam antypolskiej i antysłowiańskiej postawie nauki niemieckiej, zwłaszcza w okresie hitlerowskim. (lw)

PODZIĘKOWANIE Konsulatu Generalnego CSRS

KONSULAT GENERALNY CSRS w Szczecinie z okazji Święta Państwowego — 25 rocznicy wyzwolenia Czechosłowacji — otrzymał liczne gratulacje i kwiaty od instancji partyjnych, organizacji społecznych, rad narodowych, zakładów pracy, instytucji i obywateli województwa szczecińskiego, za które wszystkim tą drogą składa serdeczne podziękowanie.

Z pobytu R. Strzeleckiego

(Dokończenie ze str. 1)

WRN **Mariana Łempickiego** zwiedził Stocznię Szczecińską zapoznając się z procesem produkcyjnym statków na pochylni i w trakcie wyposażania.

M. in. zwiedzono m/s „Powstaniec Śląski" — największy statek budowany w Stoczni im. Adolfa Warskiego. Następnie Ryszard Strzelecki spotkał się z aktywem polityczno-gospodarczym tego zakładu. I sekretarz KZ PZPR **Janusz Janasik** scharakteryzował problemy pracy i dorobek organizacji partyjnej w Stoczni Szczecińskiej.

Po południu R. Strzelecki wraz z towarzyszącymi mu osobami udał się do Zakładów Chemicznych w Policach. Z aktualnymi zagadnieniami budowy i rozruchu technologicznego niektórych obiektów tej wielkiej inwestycji przemysłu chemicznego zapoznał dostojnego gościa naczelny dyrektor Z. Ch. „Police" inż. **Ludwik Mazurek**. Ryszard Strzelecki żywo interesował się problemami „Polic" zadając liczne pytania i dyskutując nad możliwością przezwyciężenia występujących trudności. Po szerokiej dyskusji w gronie aktywu polityczno-gospodarczego goście zwiedzili teren Zakładów. (wit)

„Gryfy Pomorskie" dla działaczy ruchu niewidomych

Z OKAZJI XXV-lecia wyzwolenia Ziemi Szczecińskiej i Dnia Zwycięstwa w Zarządzie Okręgowym Polskiego Związku Niewidomych w Szczecinie odbyła się wczoraj uroczystość, podczas której zasłużonym dla ruchu niewidomych działaczom wręczono Pamiątkowe Odznaki „Gryfa Pomorskiego". Z rąk wiceprzewodniczącego Prez. WRN mgra Henryka STEFANIKA otrzymali je: mgr Wiesław ZABKIEWICZ, Henryk KONTKIEWICZ, Dionizy WISNIEWSKI i Bonifacy KUCZKOWIAK.

Ponadto Zarząd Główny PZN przyznał Złote Odznaki Zasłużonego Działacza Ruchu Niewidomych prezesowi WK ZSL, posłowi Ignacemu KONKOLEWSKIEMU, st. instruktorowi Wydziału Administracyjnego KW PZPR Stanisławowi KULAWCZYKOWI i dyrektorowi Izby Rzemieślniczej Zdzisławowi MITKIEWICZOWI, a Srebrne Odznaki Bogdanowi SOBIESIŃSKIEMU i Edwardowi KRAWCZYKOWI. Wręczenia odznak dokonał sekretarz generalny PZN mgr Włodzimierz KOPYDŁOWSKI.

Sześciu niewidomych inwalidów otrzymało aparaty radiowe ufundowane przez Wydz. Kultury Prez. MRN i spółdzielczość inwalidzką oraz spółdzielczość pracy. (hs)

ZE SPORTU

Skład piłkarzy Danii

WE WTOREK 19 bm. rozegrany zostanie w Kopenhadze kolejny międzypaństwowy mecz piłkarski reprezentacji Polski. Nasz zespół zmierzy się z Danią. W meczu z Polską reprezentacja Danii grać będzie w następującym zestawieniu: BRAMKARZ — Hildebrandt, OBRONCY — Larsen, T. Nielsen; POMOC — E. Nielsen, Andreasen, Miller; ATAK — Petersen, Kjersgaard, Pedersen, Rasmussen i Wiberg. Najbardziej rutynowanym zawodnikiem duńskim jest były zawodowy piłkarz Pedersen, który grał w holenderskim zespole Gvav Groeningen.

* * *

POLSKIE RADIO przeprowadzi w sobotę, 16 bm. z Krakowa bezpośrednią transmisję z międzypaństwowego meczu piłkarskiego NRD — Polska. Początek transmisji o godz. 16.10 w programie pierwszym.

Zamachy bombowe, podpalenia, napady

EKSCESY francuskich maoistów

W NOCY z 10 na 11 maja mieszkaniec Lyonu nazwiskiem Jean-Claude Vermorel jechał samochodem w pobliżu największego supersamu okręgu lyońskiego — „Carrefour", na przedmieściu Veniv-Ieux. Uderzyło go, że magazyn ten objeżdżał Citroen Ds — czarny z białym dachem — i że światła samochodu były wygaszone. Wewnątrz siedziało 4 mężczyzn.

MNIEJ WIĘCEJ godzinę później w supersamie wybuchł pożar. Tak nagle, tak gwałtownie, że kiedy nadjechała straż ogniowa, było już za późno. Supersam, liczący 14 tys. metrów kwadratowych powierzchni, spłonął całkowicie; w środku spaliło się żywcem 2 strażników.

Czy był to wypadek czy sabotaż? Policja francuska nie umie dotychczas odpowiedzieć na to pytanie, ale podejrzeń — właśnie w kierunku sabotażu — jest wiele. A jest ich wiele dlatego, że w ostatnim okresie faszystowskie grupy lewackie, proklamujące się „lewicą proletariacką" i wyznające ideologię maoizmu, dokonały szeregu zamachów, głównie bombowych, na budynki publiczne i domy prywatne.

DO NAJGŁOŚNIEJSZYCH należało podłożenie bomby pod budynek starego ratusza miejskiego w Grenoble, który służy obecnie jako aneks pałacu sprawiedliwości. Ale prócz tego dokonano kilku prób podpalenia w Dunkierce statku, budowanego dla radzieckiego armatora, w Paryżu rzucono nasiąknięte benzyną zapalone chustki do komisariatu policji i do szkoły prywatnej, w Nancy próbowano podpalić komisariat, w Baume-Les-Dames w departamencie Doubs wysadzono w powietrze słup wysokiego napięcia.

Organizacje lewackie miały nadzieje, że przez swą ultrarewolucyjność odbiorą zwolenników Francuskiej Partii Komunistycznej i CGT. Kiedy jednak okazało się, że działalność mająca pozory akcji politycznej zawiodła całkowicie, co spostrzegli jej przywódcy zwłaszcza po ostatnich zjazdach CGT i FPK — sięgnęli do instrumentu sabotażu, ich rzekoma „obrona interesów robotniczych" ujawnia się w skutkach: w wyniku pożaru w magazynie „Carrefour" nie tylko dwoje ludzi straciło życie, ale 700 osób straciło pracę.

CI AWANTURNICY są obiektywnymi sojusznikami najbardziej reakcyjnych kół francuskich i części policji. Gdyby nie ich ekscesy, rząd nie miałby pretekstu do uchwalenia tzw. „ustawy przeciwko niszczycielom", która wprowadza zasadę zbiorowej odpowiedzialności do ustawodawstwa francuskiego. Stwarzają oni sytuację, w której elementom prawicowym i półfaszystowskim wygodnie jest propagować zasadę rządu „autorytatywnego".

Franciszk WOLIŃSKI

Wieża wiertnicza na powietrznej poduszce

MOSKWA PAP. Studenci politechniki moskiewskiej im. Mikołaja Baumana skonstruowali wieżę wiertniczą nowego typu. Konstrukcja wieży i 170 ton urządzeń zainstalowanych na niej utrzymywane są na wysokości kilku centymetrów nad powierzchnią ziemi przez „poduszkę powietrzną", wytwarzaną przez odpowiednie urządzenia.

Tego typu wieże wiertnicze, zdaniem specjalistów, znajdą szerokie zastosowanie na polach naftowych zachodniej Syberii, gdzie ciężkie warunki terenowe nie pozwalają na transport urządzeń wiertniczych ciężarówkami, a transport śmigłowcowy jest zbyt drogi. Nową wieżę wiertniczą można z łatwością przenosić z miejsca na miejsce posługując się jedynie samochodami terenowymi.

MIANOWANIE DYREKTORA DEPARTAMENTU PRASY RADZIECKIEGO MSZ

◆ Jurij Czerniakow mianowany został dyrektorem departamentu prasy Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR.

Ostatnio Jurij Czerniakow pełnił funkcje ministra pełnomocnego ambasady ZSRR w Waszyngtonie.

AKCJA ZBIERANIA PODPISÓW W FINLANDII

◆ W Finlandii odbywa się zbieranie podpisów pod apelem organizacji „zwolennicy pokoju w Finlandii", w którym zawarte jest żądanie natychmiastowego, całkowitego i bezwarunkowego wycofania wojsk USA z Wietnamu Południowego, Kambodży i Laosu.

WYTYCZNE JUGOSŁOWIAŃSKIEGO PLANU NA LATA 1971–1975

◆ We wtorek rada społeczno-polityczna, a w środę rada narodowości i rada gospodarcza zgromadzenia związkowego zatwierdziły wytyczne planu 5-letniego na lata 1971–1975. Przyjęciem tego dokumentu została zakończona pierwsza faza dyskusji nad koncepcjami rozwoju Jugosławii w ciągu następnych 5 lat, a zarazem rozpoczął się nowy okres, niemniej ważny, w którym trzeba zatwierdzić projekt przyszłego planu.

MASOWE REPRESJE W KOREI POŁUDNIOWEJ

◆ Agencja CTK podała, że amerykańskie władze wojskowe i marionetkowy reżim Pak Dzong Hyi przeprowadzają w Korei Południowej masowe aresztowania. Według doniesień z Seulu, w okresie od 1 kwietnia do 10 maja br. aresztowano ponad 14 tys. osób. Ta terrorystyczna kampania — podkreśla agencja — ma na celu stłumienie wzrastającego niezadowolenia narodu południowokoreańskiego z istniejącej sytuacji w kraju.

EBAN W OTTAWIE

◆ Izraelski minister spraw Zagranicznych A. Eban przybył w środę do Ottawy z 4-dniową wizytą oficjalną. Jak pisze AFP, Eban przeprowadził rozmowy z kanadyjskim ministrem spraw zagranicznych na temat sytuacji na Bliskim Wschodzie i stosunków izraelsko-kanadyjskich.

Zamierzenia neonazistów

BONN PAP. Na posiedzeniu zarządu neonazistowskiej partii narodowo-demokratycznej (NPD) omówiono środki, które mogłyby zakłócić spotkanie w Kassel między kanclerzem NRF Willy Brandtem a przewodniczącym Rady Ministrów NRD Willi Stophem.

Przywódcy neonazistowscy zamierzają m. in. zorganizować w przeddzień spotkania w tym mieście prowokacyjne demonstracje swych zwolenników i rozkolportować ulotki o treści podjudzającej przeciwko NRD. Jak głosi uchwała zarządu NPD, „od powiednie zalecenia" skierowano już do lokalnych organizacji partii.

USA wzmacniają machinę wojenną junty greckiej

MOSKWA PAP. Komentator Agencji TASS pisze: Biały Dom po trzyletniej przerwie postanowił wznowić dostawy ciężkiego wojskowego sprzętu technicznego i broni dla Grecji, mimo że Departament Stanu odmówił komentarzy na ten temat.

PRZYCZYNA tego milczenia jest jasna: jak oświadczono w kołach zbliżonych do rządu USA, prezydent Nixon i jego najbliżsi współpracownicy postanowili odroczyć ogłoszenie oficjalnego oświadczenia w sprawie wznowienia dostaw broni obawiając się, że wywoła to niezadowolenie partnerów Waszyngtonu z Paktu Atlantyckiego wobec wyznaczonej na koniec maja sesji Rady NATO.

WIĘKSZOŚĆ państw — członków NATO potępia reżim wojskowy Grecji. Grecja usunięta została z rady europejskiej. Stany Zjednoczone po przewrocie wojskowym 1967 r. wstrzymały pomoc militarną dla Grecji. Obecnie zaś zamierzają umocnić reżim junty i jego machinę wojskową. Dostawy broni rozpoczną się — jak się sądzi — w ciągu najbliższych dwóch miesięcy. Pierwsze miejsce w tych dostawach zająć mają samoloty bojowe najnowocześniejszych typów.

Wzmacnianie potencjału militarnego reżimu pułkowników — stwierdza następnie komentator — jeszcze bardziej zaostrza sytuację w rejonie Morza Śródziemnego. W Stanach Zjednoczonych w celu zamaskowania tych posunięć mówi się o „wzmacnianiu sił marynarki rosyjskiej", o „zwiększających się wpływach radzieckich we wschodniej części Morza Śródziemnego". W ten sposób koła waszyngtońskie usiłują wytłumaczyć swą decyzję wznowienia dostaw wojskowych dla Grecji.

Należy przypomnieć, że status prawny Morza Śródziemnego, jako morza otwartego dla wszystkich krajów, nie pozwala na ustanowienia nad nim kontroli żadnemu państwu lub grupie państw. Związek Radziecki, jako mocarstwo morskie, ma pełne prawo do obecności na Morzu Śródziemnym z niezmiernie ważnych przyczyn — historycznych, politycznych, geograficznych i gospodarczych.

EFTA obraduje

GENEWA PAP. W czwartek rozpoczęła dwudniowe obrady sesja rady ministerialnej europejskiego stowarzyszenia wolnego handlu (EFTA).

Najważniejszym problemem obrad jest sprawa rokowań o przystąpieniu do EWG niektórych państw EFTA. Rokowania te rozpocząć się mają 30 czerwca w Luksemburgu.

ZNANA para włoskich aktorów filmowych Sophia LOREN i Marcello MASTROIANI grają główne role w filmie „ŻONA PROBOSZCZA". Sceny do tego filmu kręcone są w Padwie. Na zdjęciu: S Loren i M. Mastroiani w czasie kręcenia jednej ze scen.

(CAF—AP—telefoto)

U sąsiadów za miedzą

PRZYGOTOWANIA DO OSTSEEWOCHE TRWAJĄ

OSTATNIO w Rostocku obradował komitet obchodów „OSTSEEWOCHE". W posiedzeniu uczestniczył także przedstawiciel Ministerstwa Spraw Zagranicznych — Kurt NIER. Obecnie w państwach Europy północnej występują coraz większe tendencje do uznania NRD. Niedawno taki komitet powstał w Norwegii. Jego przewodniczącym został socjaldemokrata, a członkowie są reprezentantami różnych partii. Podczas obrad omawiano także przygotowanie imprez — spotkania pedagogów, imprez sportowych, biennale.

ZE SCHWERINA DO TALLINA

MIESZKAŃCY Tallina oglądają wystawę graficzną Kaethe KOLWITZ. Ekspozycja przedstawia ponad 60 prac, które są własnością muzeum w Schwerinie. Obrazy ilustrują dwa cykle: „POWSTANIE TKACZY" i „WOJNĘ CHŁOPSKĄ".

ARCHEOLOGICZNE ODKRYCIE

CIEKAWE znalezisko odkryto niedawno w pobliżu Schwerina. Kawałki różnych naczyń świadczą o tym, że już za czasów rzymskich istniała tu osada.

NOWA SZKOŁA

DOBIEGAJĄ końca prace przy organizacji średniej szkoły politechnicznej w Wittenburgu (okręg Schwerin). Od września szkoła będzie liczyła 26 klas i będzie kształciła fachowców dla zakładów przemysłowych Meklemburgii.

Rita Ługińska

Kropelka życia w bursztynie

W DNIU dzisiejszym rozpoczęły się w stolicy Łotewskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej, RYDZE — DNI KULTURY SZCZECINA. W związku z tym przez kilka dni publikować będziemy na tym miejscu reportaż w odcinkach Rity ŁUGIŃSKIEJ, członka Związku Literatów Łotewskich, znanej tłumaczki wielu dzieł pisarzy polskich na język łotewski. Życzymy przyjemnej lektury.

REDAKCJA

PISAĆ o Łotwie, o tym nie dużym skrawku ziemi nad Bałtykiem, o jego maciupeńkim narodzie, o duchowych rysach mieszkańców, mentalności, obyczajach — niby to łatwo, tym bardziej, że żyje tutaj człowiek od pierwszego swego krzyku. Mimo to nie jest łatwo. Myślę nawet, że Tacyt który pierwszy wspomina o tych ziemiach, miał łatwiejsze zadanie. Był przecież cudzoziemcem. To bardzo upraszcza sprawę. Spróbujmy jednak.

Oblicze Łotwy nie jest — moim zdaniem — zbyt atrakcyjne dla cudzoziemca: miasta jak miasta, naród szarawy, małomówny, cichy, krajobraz też jednostajny — przeważnie równina, gdzieniegdzie jakiś pagórek, siniejące lasy na horyzoncie. Jest jedna śliczna miejscowość — Sigulda alias Szwajcaria Łotewska, położona niezbyt daleko od Rygi. Wąwozy, góry, groty, lasy — przywozi się tam każdego niemal gościa, szczególnie jeśli nie mamy Zakopanego, nie mamy Bieszczad, nie mamy Mazur. Muzea? Oczywiście. Ale które miasto ich nie ma? Tatry? To samo. Katedra Domska i jej wspaniałe organy, na których koncertują muzycy światowej sławy? A Oliwa?... Właśnie...

Nie wiem dlaczego, ale Łotwa przypomina mi kawałek bursztynu. Nie jest to szlachetny kamień, nie da się szlifować jak diament lub szmaragd i wydobyć fantastycznej gry kolorowych błyskawic. Nic z tego. A jednak żaden szlachetny kamień nie zawiera tylu pradawnych form życia, co bursztyn. Te, liczące sobie milion lat, muszki, te ziarenka piasku sprzed wieków, ta kropelka wody drżąca w ciężkiej, żółtej jednostajności masy bursztynu, po dziś dzień wspominająca poranki i świty nad młodą jeszcze ziemią, chwilę nie się sosny w czasie burzy, tej samej sosny w imieniu której, po długich wiekach największy poeta łotewski Janis Rainis, w wierszu „Złamane sosny", powie:

Wznoś fale ogromne, przemocy złowroga —
Wbrew tobie ku szczęściu wytknięta nam droga!
Ty złamać nas możesz i w drzazgi zamienić —
Przez morza dotrzemy do słońca promieni!

(Ciąg dalszy nastąpi)

150 tysięcy trędowatych w Tanzanii

PARYŻ PAP. Jak poinformował jeden z kierowników brytyjskiego towarzystwa pomocy trędowatym F. Harris, spośród 150 tys. trędowatych w Tanzanii prawie 70 tys. objętych jest leczeniem, lecz trzeba będzie co najmniej 25 lat, aby zwalczyć tę niebezpieczną chorobę.

„Wielki plan" dla Nowej Kaledonii

NOWA Kaledonia - to dość spora wyspa na Pacyfiku (100 tys mieszkańców), do niedawna kolonia francuska, jest m in. producentem i eksporterem niklu. W 1969 r — 39 tys ton w przeliczeniu na czysty metal; pod tym względem zajmowała Nowa Kaledonia dotychczas 2 miejsce w świecie kapitalistycznym) „Wielki plan" polega na dalszych inwestycjach w górnictwie niklowym i budowie nowych zakładów hutniczych. Produkcja niklu ma według planu zwiększyć się do 200 tys. ton w roku 1976. Równocześnie zbudowane mają być na wyspie dwie nowe elektrownie, a ponadto drogi, urządzenia portowe i inne obiekty infrastruktury.

Na drugim końcu wędki

Lin, ryba dla cierpliwych

KIEDYŚ, gdy jeszcze jako kilkunastoletni chłopiec wybierałem się po raz pierwszy z wędką na liny, pewien znajomy i doświadczony wędkarz powiedział: „Pamiętaj lin to ryba dla cierpliwych". Już wkrótce mogłem się przekonać jak prawdziwe było to stwierdzenie. Młodzieńcza werwa nie pozwalała „siedzieć" na jednym miejscu i zniecierpliwiony wędrowałem z miejsca na miejsce. Wyniki były oczywiście znikome. Drobne płotki, wzdregi, okonie i nic poza tym. Dopiero po latach nabrałem wędkarskiego okrzesania, także i lin począł coraz częściej wędrować w siatce do domu. Dziś wiem i doświadczeni wędkarze przyznają, że aby złowić rybę z powodzeniem, trzeba uzbroić się w cierpliwość i przede wszystkim długo i regularnie nęcić.

LIN występuje we wszystkich zbiornikach wodnych naszego kraju. Ponad wszystko przedkłada sobie jednak jeziora zarośnięte bujną roślinnością i o mulistym dnie. W rzekach występuje w mniejszych ilościach i raczej w zacisznych zakołach, o powolnym nurcie. Dorasta do 0.5 m i do 4 kg wagi.

Do połowu lina stosujemy sztywne 5-metrowe wędzisko ze zwykłym kołowrotkiem i żyłkę o grubości 0,4 mm, haczyki średniej wielkości oraz lekki spławik z kory, z tworzywa sztucznego lub pióra.

Pływaliwy lina zawsze na pograniczu wodorostów, na głębokości mniej więcej 1,0-1,5 m. Najczęściej jednak, o ile jest to możliwe przez opuszczanie przynęty pomiędzy wodorosty w tzw. „okna". Możemy również przygotować sobie „oka" przy pomocy grabi, rozsuwając wodorosty w ten sposób, aby nie przeszkadzały w opuszczaniu przynęty na dno. Jako przynęty stosujemy: robaki, ciasto, groch lub pęcek, oraz wonych robaczków. Doskonałe wyniki połowów można osiągnąć przez uprzednie nęcenie (nawet przez kilka dni). Najlepszą zanętą są ugotowane na bardzo sypko ziemniaki oraz groch.

Łowiąc liny trzeba pamiętać, że należą one do ryb bardzo ostrożnych. Rozmowa, stukanie, niepotrzebne ruchy wędkarza a nawet zbyt głośne „klapnięcie" spławika o wodę powodują natychmiastowe spłoszenie ryby. Lin bierze przynętę bardzo ostrożnie, długo ją probuje, wypluwa, odpływa i po chwili znów wróci i zacząć zabawę od nowa. Nie trzeba tracić cierpliwości i gdy spławik zniecierpliwie wyciągać wędkę z wody z przeświadczeniem, że ryba już nie wróci. Przeciwnie, należy spokojnie czekać aż ryba powróci i w momencie gdy spławik skośnym ruchem pocznie pogrążać się w wodzie zacząć energicznie w kierunku przeciwnym. Lin broni się bardzo energicznie i często obiera kierunek ucieczki w stronę brzegu. Nie wolno dopuścić wtedy do poluzowania żyłki nawet przez chwilę. Zmęczoną rybę holujemy do brzegu i wyjmujemy przy pomocy podbierака, ponieważ uchwycenie ryby (ciało lina pokrywa śluz) jest niemożliwe.

Najlepsze połowy lina osiąga się w okresie od połowy maja do końca czerwca, nieco gorsze w sierpniu i we wrześniu. Najbardziej intensywnie żeruje w bardzo wczesnych godzinach rannych, rzadziej przed wieczorem. Ryba ta żeruje w zasadzie na dnie, za nim więc powinna leżeć przynęta. W ciepłe i wilgotne dni żeruje czasem bliżej powierzchni wody i wtedy można uzyskać dobre wyniki łowiąc nieobciążoną wędką. Osobliwością lina jest silnie trująca surowica krwi. Świeża krew lin na może wywołać podrażnienie błon śluzowych. Właściwości trujące krwi ustępują całkowicie po podgrzaniu jej do temperatury 70 stop. Smażone lub ugotowane liny nie mają więc właściwości trujących, a ich mięso jest bardzo smaczne. Wymiar ochronny lina wynosi 25 cm, na wodach będących w administracji P.G.Rvb 0.4 kg (30 cm).

Przypominam, że wędkowanie na wodach P.G.Rvb. dozwolone jest od dnia 1 kwietnia do dnia 30 listopada i to wyłącznie od świtu do zmierzchu. Wędkowanie w nocy jest zabronione.

OKON

Muzyczne to i owo

POMNIK SATCHMO?

▲ Z INICJATYWY kilku amerykańskich muzyków i fanów jazzowych powołany został specjalny Komitet zbierający fundusz na budowę pomnika Louisa Armstronga. Ma on stanąć w rodzinnym mieście Satchmo — Nowym Orleanie. Jest to jedna z licznych akcji organizowanych z okazji siedemdziesiątych urodzin tego wielkiego jazzmana.

„MUSICORAMA" — W CZERWCU

▲ ZAPOWIADANE od dłuższego czasu pismo poświęcone muzyce młodzieżowej „MUSICORAMA" ukaże się dopiero w czerwcu. W pierwszym numerze znajdziemy m. in. wyniki plebiscytu na najpopularniejszą grupę roku 1969, najpopularniejszą piosenkarkę i piosenkarza oraz najpopularniejszą płytę. Plebiscyt ten przeprowadzony został wcześniej za pośrednictwem „Sztandaru Młodych".

„BLOOD, SWEAT AND TEARS" WYSTĄPIA W POLSCE

▲ WEDŁUG INFORMACJI podanej przez autorów Radiowezo Magazynu Przebojów w lipcu br. wystąpi w Polsce popularna grupa amerykańska „Blood, Sweat and Tears" Mu zycy tworzący ten zespół, często pomawiani o uprawianie „underground", uznani zostali za mistrzów pastiszu. Ich najpopularniejsze nagrania to „Spinning Wheel", znane także z wykonania „Bizonów", „And When I Die" oraz „More and More". (jas)

NA ZDJĘCIU: hall hotelu „GRYF", jednego z pięciu szczecińskich hoteli komunalnych. W bieżącym roku z myślą o lepszej obsłudze gości w recepcji hotelu „Gryf" otworzono kasę wymiany obcych walut. Po nadto hotel wyposażono w windę oraz tzw salkę konferencyjną. W wyniku szeregu wewnętrznych usprawnień, od 1 maja br. hotel „Gryf", jak również hotel „Piast" zakwalifikowane zostały do I kategorii.

Foto: St. Cieślak

Przed Dniem Pracownika Komunalnego

Potrzebni i ofiarni

W NAJBLIŻSZĄ sobotę, już po raz szósty będą obchodzić swoje święto pracownicy gospodarki komunalnej. W tym roku centralne uroczystości Dnia Pracownika Komunalnego odbędą się w świętującym 25-lecie wyzwolenia i przywrócenia do Macierzy, Szczecinie, najlepszych warunków dla realizacji tych rosnących zadań.

Tadeusz WOICKI

KOMUNALNI. W Szczecinie jest ich ok. 10 tysięcy, w całym województwie 17 tysięcy. Pracownicy komunikacji miejskiej, wodociągów, przedsiębiorstw ciepłowniczych, zarządów budynków mieszkalnych, przedsiębiorstw remontowo-budowlanych, jednostek czuwających nad miejskimi barkami, skwerami i kąpieliskami nad stanem nawierzchni ulic, czystością całego miasta. **W swojej codziennej, trudnej pracy zaspokajają komunalni najbardziej istotne potrzeby bytowe mieszkańców wszystkich naszych miast i osiedli.**

Kiedy się dziś ocenia efekty pracy szczecińskich przedsiębiorstw komunalnych, należy pamiętać, że przed 25 laty w wyzwolonym Szczecinie startowały one niemal ze punktu zerowego. Trzeba było uruchamiać zniszczone podczas działań wojennych wodociągi, organizować miejską komunikację wśród zasypanych gruzem ulic, zabrać się do dźwigania z ruin budynków mieszkalnych.

KOMUNIKACJA MIEJSKA była w 1945 r. zniszczona w około 45 proc. Rozbity tabor, zniszczone tory, pozrywana sieć trakcyjna, spalone warsztaty przy ul. Kolumba — oto co zastali przybyli do Szczecina w maju 1945 r. pierwsi tramwajarze. Pod koniec tegoż roku zdołano uruchomić zaledwie trzy linie tramwajowe. Ale już w 10 lat później w mieście było 9 linii tramwajowych o długości trakcji zbliżonej do obecnej oraz 8 linii autobusowych. Bodajże jeszcze trudniejsze było uruchomienie nieczynnych wodociągów. Z 22 miast, które przed wojną dysponowały urządzeniami wodociągowymi, do 1955 r. otrzymało wode piąta 16 miast.

Z roku na rok gospodarka komunalna coraz lepiej i wszechstronniej zabezpieczała interesy mieszkańców Szczecina i województwa. Rozwijała swój potencjał, doskonaliła metody pracy, równolegle z niezwykle szybkim rozwojem miast na Pomorzu Zachodnim. (Dodajmy, że na przestrzeni lat 1963-67 liczba ludności w wielu miastach naszego województwa przekroczyła stan z okresu przedwojennego). Jutrzejsze święto Komunalnych jest okazją do dokonania krótkiego bilansu, obejmującego 25 lat gospodarki komunalnej na Ziemi Szczecińskiej.

OTO W CIĄGU minionego 25-lecia nakłady inwestycyjne poniesione na odbudowę, rozbudowę względnie budowę nowych urządzeń komunalnych wyniosły w naszym województwie 1 844 mln zł. Po odbudowie urządzeń zniszczonych wojną, od 1956 r. rozpoczęto intensywną budowę nowych obiektów, przede wszystkim wodociągowych, ale również ciepłowniczych, drogowych, komunikacyjnych, oczyszczalni ścieków i innych.

Nakłady inwestycyjne na urządzenia komunalne wzrosły zwłaszcza w latach 1966-70, a lata 1967-68 przyniosły utworzenie własnych komunalnych przedsiębiorstw remontowo-budowlanych — nieodzownych wobec wzrastających zadań inwestycyjnych i remontowych. **Nakłady na kapitalne remonty obiektów komunalnych zamknęły się w latach 1946-70 sumą 1 828 mln zł, a na kapitalne i bieżące remonty budynków mieszkalnych — sumą ok. 3 500 mln zł.**

DZIŚ szczecińskie tramwaje i autobusy przewożą dziennie ponad 437 tys. pasażerów, kotłownie MPGC ogrzewają pomieszczenia mieszkalne i użytkowe o pow. 1 046 251 m kw., wodociągi zaopatrują w wodę 95 proc. ludności Szczecina, DZBM-y sprawują pieczę nad 20 300 budynkami mieszkalnymi. Coraz sprawniej przebiega zarządzanie zasobami mieszkaniowymi.

MIMO znacznie gorszego startu, dziś nasze przedsiębiorstwa komunalne walczą jak równy z równym w ogólnokrajowym współzawodnictwie z przedsiębiorstwami Warszawy, Łodzi, Krakowa, Wrocławia czy Poznania. I niejednokrotnie ze zmagań tych wychodzą zwycięsko. **Przypomnijmy tylko, że WPRK (dawniej WPRD) w 1967 r. zajęło II miejsce, a w 1969 r. — I miejsce w kraju wśród przedsiębiorstw o podobnym profilu. MPGC w latach 1967-68 w takim samym współzawodnictwie zdobyło dwukrotnie II lokatę, MPO w latach 1968-69 zajęło kolejno II i III miejsce. Również II miejsce w ogólnokrajowym współzawodnictwie zdobyły w r. 1968 ZZM i Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Geodezyjne Gospodarki Komunalnej.**

Często jeszcze narzekamy na naszą gospodarkę komunalną patrząc na popsuty kran w łazience, czekając dłużej na MPK-owski autobus, czy potykając się o dziurę w jezdni. Na pewno nie zawsze przedsiębiorstwom komunalnym udaje się zaspokoić wszystkie potrzeby mieszkańców, ale też z roku na rok rosną wymagania społeczeństwa. Niespotykane nigdy dotąd tempo rozbudowy miast i znajdujących się w nich obiektów mieszkaniowych i komunalnych, coraz wyższy standard budownictwa mieszkaniowego — wszystko to stawia przed komunalnymi coraz większe zadania w następnych latach.

W DNIU ICH ŚWIĘTA, w Dniu Pracownika Komunalnego i w 25 lat od chwili rozpoczęcia organizowania gospodarki komunalnej w Szczecinie **życzymy pracownikom wszystkich naszych przedsiębiorstw komunalnych i mieszkaniowych, jak najlepszych warunków dla realizacji tych rosnących zadań.**

Ludzie dobrej roboty

ZŁOTE RĘCE Władysława Gardasa

JEST długoletnim pracownikiem Szczecińskiej Stoczni Jachtowej. Władysław GARDAS, rodowity górał, przybył do naszego miasta w 1956 roku. Jak to się stało? Wyczytał w gazetach, że w Szczecinie potrzebują rąk do pracy. Może się na coś przydam — myślał. Od najmłodszych lat interesowało go wszystko, co było związane w jakiś sposób z drewnem, jeszcze jako kilkunastoletni chłopiec przebił, choć temat pracował w kołodziejstwie, zaś po przyjeździe do naszego miasta zdobył zawód stolarza.

Ale stolarstwo wydawało mu się pracą zbyt prostą, nieskomplikowaną, a zatem mało interesującą. Dlatego też, gdy zorganizowano kurs sztuknicze — natychmiast się na nie zapisał. Sztuknictwo to już coś, niezwykle trudne, wymagające dużych umiejętności, no i... zamiłowania. Tą robotą trzeba żyć, poświęcać się, aby móc ją dobrze wykonywać — mówi. Brygadzista Gardas widać spełnia te warunki bowiem jego zwierzchnicy mówią o nim: bardzo dobry sztuknik, ma „złote ręce".

Powiedzenie, iż Władysław Gardas ma „złote ręce" nie jest zgłoszone. Oprócz zdolności zawodowych ma jeszcze talent rzeźbiarski. Właśnie dzięki niemu uratował niedawno „honor" Stoczni Jachtowej. A było to tak. Jeden z klientów amerykańskich, zamawiający w Szczecinie jachty, zaczął sobie, by zdobiła je rzeźba Cyganki. Kto to może wykonać? — zastanawiano się w dyrekcji stoczni. Wieść ta doszła uszu Władysława Gardasa. Zgłosił się do ówczesnego inżyniera naczelnego i zaproponował: ja mogę spróbować. Gdzie ty, chłopie, rzeźbę chcesz robić dla zagranicznego armatora?" — usłyszał w odpowiedzi. Po kilku dniach p. Władysław dowiedział się, iż wykonanie figurki zleconą jednemu ze szczecińskich artystów. Nie wiadomo co zadecydowało o tym, że Gardas zaczął rzeźbić ozdobę do jachtu; czy urażona ambicja, czy chęć sprawdzenia własnych umiejętności, dość, że noc przesiedział i miniaturowę rzeźbę wykonał. Przyniósł ją do stoczni. Inżynier obejrzał. „Jak chcesz próbuj" — powiedział. I tak się stało. Po jakimś czasie, artysta dostarczył swoje dzieło i w obecności klienta zaczęto montować je na jachcie. Wówczas pokazał swe dzieło Władysław Gardas. Amerykanin kazał zdjąć na wpół zamontowaną już figurę i przymocować dzieło Gardasa. Tak więc od początku do końca cały jacht był dziełem pracowników stoczni.

Władysław Gardas nie ma jeszcze 40 lat. Ale już myśli o przygotowaniu swego następcy, który przejmie po nim tajniki zawodu. Jego 12-letni obecnie syn Wiesław, także będzie sztuknikiem. (zdan)

Doktor Kildare - Hamletem

Telewizja brytyjska zaprezentuje w przyszłym roku nową wersję szekspirowskiego „HAMLETA". Będzie to dwugodzinny spektakl w kolorze. Rolę tytułową zagra Richard CHAMBERLAIN, znany dobrze polskim amatorom telewizji z serii „DR KILDARE". Po długich poszukiwaniach do roli Ofelii wybrano 23-letnią Ciaran Madden.

Na zdjęciu: Richard Chamberlain i Ciaran Madden. (CAF—AP)

NA TEMAT DNIA

Eksport wymaga inicjatywy

ZAKŁADY Przemysłu Odzieżowego „Dana" w Szczecinie coraz lepiej wyzyskują swe zdolności produkcyjne i dzięki dbałości o jakość oraz nowoczesność są cenionym wytwórcą odzieży dziewczęcej. Znak firmowy „Dany" znany jest także i poza granicami Polski.

W ROKU 1969 szczecińskie kreacje dziewczęce otrzymali odbiorcy w Związku Radzieckim, Danii, NRF, Libii, Norwegii i Kuwejcie. Zadania eksportowe zostały wykonane w 100 proc. Przy czym zanotowano dalszy wzrost wartości sprzedawanych ubiorów, co pozostaje w logicznym związku z obniżeniem kosztów własnych. Racjonalne wykorzystanie surowca, solidne przygotowanie technologii obróbki, szybsza rotacja półfabrykatów i zwiększenie poczucia odpowiedzialności każdego pracownika za wyniki pracy przynoszą w efekcie stałą poprawę opłacalności eksportu. Dzięki modnemu wzornictwu tutejsze wyroby wychodzą na ogół zwycięsko z konfrontacji z innymi wyrobami. Zdolność konkurencyjna wyrobów „Dany" idzie w parze ze wzrostem zainteresowania wielu zagranicznych firm tutejszą odzieżą. Kierownictwo przedsiębiorstwa wychodzi naprzeciw tym zainteresowaniom i stara się sprostać aktualnym tendencjom i potrzebom rynku poszczególnych krajów. Jest to zrozumiałe, gdyż bez inicjatywy trudno sobie wyobrazić pozyskanie klienta i utrzymanie rynku. Stąd aktywne działanie na rzecz pogłębienia istniejących kontaktów i nawiązywanie nowych. Szczeciński zakład ma sporo kontrahentów, którzy cenią sobie współpracę z nim.

NIESTETY wszelki eksport odbywa się za pośrednictwem Przedsiębiorstwa Handlu Zagranicznego „Confexim" w Warszawie, które nie zawsze uwzględnia interesy odległego od stolicy zakładu. Bywały przypadki, że nie wszystkie zamówienia, które z racji swego charakteru winny trafić do „Dany" tutaj właśnie lokowano. Znany jest fakt, że jednego z potencjalnych klientów „Dany" obwożono po Polsce kierując do Piławy, aż kontrahent ten z własnej inicjatywy przyjechał do Szczecina. Okazało się, że Szczecin z uwagi na swe położenie może być bardzo dogodnym punktem dla współpracy handlowej z niektórymi krajami europejskimi. Pod warunkiem, że otrzymą więcej swobody w podtrzymywaniu i rozwijaniu kontaktów z aktualnymi i potencjalnymi odbiorcami swych wyrobów. Nie zawsze droga do Szczecina musi prowadzić przez Warszawę. Przykład wielu central handlu zagranicznego działających w przemyśle maszynowym i ciężkim wskazuje, że można z korzyścią rozwijać eksport dając wiecej swobody podległym przedsiębiorstwom, których przedstawiciele często są delegowani za granice i biorą czynny udział w różnych spotkaniach organizowanych także w kraju. Odejście od sztywnych form obowiązujących w „Confeximie" może wyjść tylko na korzyść obu stronom i oczywiście eksportowi. Dotkliwie mówi się o tym, że większa operatywność i elastyczność, które jak dotąd nie są najmocniejszą stroną działalności tej centrali handlu zagranicznego.

Eksport jest dziedziną, w której bierne wyczekiwanie jest odwrotnie proporcjonalne do efektów. (kk)

Porady prawne

Bronisław Adamski, Stargard. Z listu Pana wynika, że praca w kotłowni internatu nie była oparta na umowie o pracę, tylko na umowie o dzieło, dlatego też nie ubezpieczono Pana w ZUS i w związku z tym wynagrodzenia tego nie wliczono Pana do zasiłku chorobowego. Również przy wymiarze renty nie będzie możliwe zaliczyć tego wynagrodzenia do podstawy wymiaru.

Z. K., Szczecin. Pracownik ponosi pełną odpowiedzialność materialną za powierzone mu mienie, chyba że udowodni, iż z winy zakładu pracy nie miał odpowiednich warunków do właściwego zabezpieczenia mienia. W Pańskiej sprawie można dopatrzeć się co najmniej współwiny, gdyż obowiązany był Pan sprawdzić dokładnie stan zabezpieczenia wozu przed jego opuszczeniem. W każdym razie po stwierdzeniu niedostatecznego zabezpieczenia, miał Pan możność zabrać kożuch z wozu.

Alicja Smotrycka, Szczecin. Wobec rozwiązania umowy o pracę w poprzednim zakładzie pracy przez zwolnienie się na własną prośbę, uraczła Pani stałość pracy i w myśl przepisów nowej ustawy o pracowniczych urlopach wypoczynkowych, może być zaliczony łącznie okres pracy w nowym zakładzie pracy oraz 5-letni okres nauki w Liceum Pedagogicznym.

Stare prawdy nie rdzewieją

Rok porządkowania gospodarki

STARE PRAWDY nie rdzewieją — można by tak powiedzieć o wielu poczynaniach ekonomicznych. I rzeczywiście. Sprawę wykorzystania rezerw mocno już zaakcentowało II Plenum minionej kadencji — po IV Zjeździe partii. Porządki organizacyjno-techniczne były w orbicie zainteresowania setek komisji zakładowych powołanych po VII Plenum KC PZPR. Komisje te wysunęły wiele konkretnych wniosków, z których część znalazła odbicie w praktyce. Była to dobra robota i przyniosła wiele cennych rezultatów. Poprawiono rytmiczność produkcji, usprawniono kooperację, zwiększono udział robotników bezpośrednio produkcyjnych w ogólnym zatrudnieniu. Ale w niektórych zakładach zabrakło konsekwencji przy wprowadzaniu w życie cennych wniosków komisji fabrycznych. I sprawy poszły ad acta.

Dziś — gdy sięgamy po nowe instrumenty działania, gdy szukamy intensywniejszych metod produkcji i dążymy do maksymalizacji efektów, słowa: porządek techniczno-organizacyjny czy rezerwy są znów na gospodarczej tapecie. Nasuwa się logiczny wniosek, że ten dorobek sprzed lat, wysunięte wówczas wnioski i propozycje warte są powtórnej analizy, nabrały bowiem rumieńców aktualności.

Oczywiście w świetle nowej koncepcji gospodarczego rozwoju, podkreślonej w uchwałach II Plenum sprzed roku, w świetle bieżącej sytuacji ekonomicznej Polski i świata, tę aktualność trzeba przyjąć z jednym zastrzeżeniem. Mianowicie — z zastrzeżeniem, że należy dostosować wówczas wysunięte, cenne rozwiązania do obecnych potrzeb.

ROK PRZEOBRAŻEŃ

BIEŻĄCY ROK jest okresem przestawienia gospodarki na nowe tory, gdzie i strategia rozwoju i metody pracy ulegają przeobrażeniom. Rok ten jest okresem praktycznego egzaminu kładzionego z wielu przedmiotów ekonomicznych. Przedmioty te - używając szkolnego terminu — są kolejną decyzją podtrzymującą spodarcze podejmowane na plenarnych posiedzeniach KC partii, a ostatnio omawiane także przez prezydium zarządu rządu.

Wiele z nich zakłada także przeprowadzenie w systemie bodźców materialnego zainteresowania. W sumie — stanowią one kompleksowe sprawy, które można by określić mianem procesu porządkowania naszej gospodarki i ujednolicania wewnętrznie zgodnego systemu ekonomicznego.

W pierwszym okresie po opublikowaniu nowych zasad płacowych dyskusja w zakładach koncentrowała się na zrozumiałych rozterkach wokół samego mechanizmu nowego systemu, a także wokół doboru zasad. Które w zależności od specyfiki danego przedsiębiorstwa lub branży będą stanowić w przyszłości miernik oceny postępu techniczno-ekonomicznego: tym samym będą określać w przedsiębiorstwach wielkość premii pracowników umysłowych i wielkość funduszu podwyżek płac robotniczych.

W miarę jednak upływu czasu coraz wyraźniej uwidaczniała się zależność między przyszłymi korzyściami materialnymi załóg, uzyskiwanymi w rezultacie zastosowania wspomnianych zmian w systemie bodźców, a osiąganym postępem ekonomicznym.

POD ZNAKIEM PRZYGOTOWAŃ

SKĄD zaś tego postępu — i tu dochodzimy do meritum sprawy — zależy od dobrego przygotowania zakładów do wprowadzenia reformy płacowej. Jest to bardzo rozległy problem. Skoncentrujmy się też na kilku wybranych zagadnieniach. Otóż nowy system bodźców ma na celu aktywizację rezerw produkcyjnych w zakładach, której wyrazem powinny stać się efekty produkcyjno-techniczne osiągane na tle obniżki kosztów.

Jeśli tak — to przedsiębiorstwo musi dysponować odpowiednimi instrumentami analizy ekonomicznej. Wyeinkowa kalkulacja kosztów, metody ich planowania, poprawa ewidencji, rozrachunek wewnątrzzakładowy — oto dziedziny, które wymagają wsparcia. Mówiąc najogólniej — musi nastąpić niemal przewrót w dziedzinie rachunku eko nomicznego, którego rola w przyszłości będzie stale wzrastać.

Wieloletnia praktyka wskazuje, że prawidłowa i systematyczna analiza ekonomiczna pozwala na racjonalną gospodarkę, ma pozytywny wpływ na rozmieszczenie produkcji, jest dobrym drogowskazem w ustalaniu słabych ogniw pracy zakładu, rezerw wytwórczych, niedomagań organizacyjno-technicznych.

KOSZTY TO ZNACZY OSZCZĘDNOŚĆ MATERIAŁÓW

NADANIE wysokiej rangi problematyce kosztów produkcji jest również koniecznym wyrostem wzgl zagadnień materiałowych. A to dlatego, że przecież koszt materiałów w ogólnych kosztach produkcji sięga w wielu dziedzinach przemysłu nawet 80 proc. a średnio dwóch trzecich. W wielu przypadkach oszczędność surowców i materiałów jest już nie tylko sprawą kosztów, ale czynnikiem umożliwiającym uzyskanie wielkiej produkcji w ramach określonej puli surowcowej, puli, która często jest deficytowa. Mimo wzrostu produkcji mamy przecież ciągle za mało wyrobów walcowanych wlókien chemicznych i naturalnych, papieru, drewna, mas plastycznych itp.

Doskonalenie rachunku ekonomicznego jest przedsięwzięciem bardzo trudnym. Wymaga stałego zwiększania kwalifikacji służb ekonomicznych w przemyśle — i to jest kolejne zagadnienie z serii spraw skiąd dających się na dobre przygotowanie przemysłu do wprowadzenia reformy płacowej.

Bieżący rok — jak widać z tego — musi upłynąć pod znakiem porządkowania wielu odcinków pracy w zakładach, pod hasłem przygotowań do wprowadzenia w życie wspomnianej reformy. Od tych porządków zależeć będzie tempo dalszego rozwoju gospodarczego, tempo postępu ekonomiczno-technicznego w przedsiębiorstwach. Są to podstawowe elementy w kształtowaniu w przyszłości skali zarobków pracowników.

Andrzej HETMANEK

Na zdjęciu: ogólny widok na port szczeciński. (CAF—Wilusz)

Kazimierz Golczewski

SZLI NA ZACHÓD ŻOŁNIERZE

WYZWOLENIE POMORZA ZACHODNIEGO STYCZEŃ — MAJ 1945

249

W owym czasie data uderzenia na Berlin była już zaplanowana. Rozpoczęto przygotowanie do realizacji nowej operacji wojskowej nazwanej potem „berlińską". Pierwszego wiosennego dnia kwietnia wezwani zostali do Moskwy dowódcy dwu podberlińskich frontów: marszałkowie G. Żukow i I. Koniew. U Naczelnego Dowódcy Armii Radzieckiej J. Stalina i w Sztabie Generalnym zostali oni zapoznani z aktualną ogólną sytuacją na europejskim teatrze działań wojennych i z czekającymi na nich zadaniami. Dnia 2 i 3 kwietnia otrzymali oni pisemne rozkazy do przygotowania i przeprowadzenia „operacji berlińskiej". W dniu 6 kwietnia odpowiednie rozkazy dla 2 Frontu Białoruskiego otrzymał marszałek K. Rokossowski. W myśl otrzymanych rozkazów główne zadania ciążyły na wojskach 1 Frontu Białoruskiego, który miał uderzyć na nadodrzańskie linie obronne „Nibelungenstellung na 175-kilometrowym odcinku od miejscowości Schwedt do miejscowości Gross-Gastrose nad Nysą Łużycką. Armie marszałka Żukowa miały zdobyć Berlin i w dwa tygodnie od dnia rozpoczęcia ofensywy dotrzeć do linii rzeki Łaby. Udział w operacji berlińskiej ze strony 1 Frontu Białoruskiego miał być udziałem 1 i 2 armii pancernej gwardii; 3 i 5 armii uderzeniowej, 8 armii gwardii, 33, 47, 61 i 69 armii ogólnowojskowej, 2 i 7 samodzielnego korpusu kawalerii, 9 i 10 samodzielnego korpusu pancernego i naszej 1 Armii Wojska Polskiego. Działania tego potężnego zgrupowania wspierać miały 16 armia lotnicza i 18 armia lotnicza dalekiego zasięgu z odwodu Naczelnego Dowództwa Armii Radzieckiej. Termin rozpoczęcia „operacji berlińskiej" ustalono na 16 kwietnia. Policzmy dni. Jest 5 kwietnia wieczorem gdy dowódca 1 Armii WP otrzymuje ra-

250

zem z innymi dowódcami armii wiadomość o wyznaczeniu polskich wojsk do wielkiej bitwy o Berlin. Jest 6 kwietnia gdy marszałek Rokossowski otrzymuje pisemny rozkaz o translokowaniu swych wojsk spod Gdańska nad Odrę. Czyli do terminu „operacji berlińskiej" jest jeszcze zaledwie 10 dni. A w tych dziesięciu dniach trzeba wojska prawego skrzydła 1 Frontu Białoruskiego przerzucić od Kołobrzegu, Kamienia i Szczecina w łuk Odry pod Cedynią a na ich miejsce spod Gdańska przetransportować armie 2 Frontu Białoruskiego.

„Plan translokacji był napięty — pisze K. Rokossowski. W ciągu doby wszystkie kolumny musiały przebyć 40—45 kilometrów. Mobilizowano cały transport. Przewożono ludzi, artylerię pułkową i batalionową, moździerze, amunicję, żywność i kuchnie. Kolumny samochodowe posuwały się z szybkością 30—40 km na godzinę w ciągu dnia, a w nocy 20—30 km. Transport kolejowy pokonywał na dobę 35—45 km drogi. Wojska piesze przebywały 30—35 km na dobę".

Ten przyspieszony sposób wykonania ogromnego marszmanewru pozwolił 2 Frontowi Białoruskiemu już 10 kwietnia rozpocząć przejmowanie nowej rubieży bojowej od swych poprzedników. Część wojsk była jeszcze w marszu gdy na wschodnim brzegu Odry odbyła się narada dowódców. Dotyczyła ona odcinka Szczecina. Powstawały na niej konkretne koncepcje strategiczne, mające doprowadzić do wyzwolenia stolicy Pomorza Zachodniego.

Wszystkie armie wchodzące w skład 2 Frontu rozwinęły swoje wojska na 120-kilometrowym odcinku od Dziwnówka

251

po Ognicę, naprzeciw leżącej po drugiej stronie Odry miejscowości Schwedt. Vis a vis Polie stanęły jednostki 2 armii uderzeniowej, której dowódcą był gen. lejtn. J. Fiedunińskі. Następny odcinek, na wprost Szczecina, aż po Daleszewo, zajmowała 65 armia dowodzona przez gen. pułk. P. Batowa. Nadodrze bardziej na południe zajmowały 70 i 49 armia. Pierwszą z nich dowodził gen. pułk. W. Popow, a drugą gen. lejtn. J. Griszin. Na nie miał spaść ciężar uderzenia na zachodni brzeg Odry na podszczecińskim froncie, jako że dowódca 2 Frontu marsz. K. Rokossowski, zdawał sobie sprawę, że próby przełamania obrony niemieckiej w okolicy Szczecina będą dużo trudniejsze i uciążliwsze. Dlatego te dwie armie z wojsk 2 Frontu miały uderzyć w kierunku na Neustrelitz, odciąć siły hitlerowskiej 3 armii pancernej od pozostałych wojsk niemieckich. rozkawałkować, przycisnąć do wybrzeża morza Bałtyckiego i zniszczyć je ostatecznie. Pozostałe armie miały również przejść Odrę i na terenach tzw. Vorpommern i Meklemburgii porozbijać resztki „Heeresgruppe Weichsel". Taka była koncepcja ogólna, w jej ramach mieściło się uderzenie na „Festung Stettin"

W czasie luzowania wojsk marszałka Żukowa przez oddziały marszałka Rokossowskiego znowu się okazało, że z rozpoznaniem wojsk nieprzyjaciela nie jest najlepiej.

A okazało się, że na zachodnim brzegu Odry w połowie kwietnia bronili się jednostki Grupy Armii „Wisła". która obsadziła pas od Dziwnowa do miejscowości Ratzdorf Był to odcinek frontu liczący 240 km od Bałtyku do miejsca gdzie Nysa Łużycka wpada do Odry Głównymi siłami Grupy Armii „Wisła" były w owym czasie jednostki korpuśnej grupy „Swinemünde" 3 armia pancerna gen pułk. H. K. Manteuffla oraz 9 armia gen. prof. T. Busseго.

(Ciąg dalszy nastąpi)

XXIII

SZURKOWSKI po zwycięstwie na III etapie ponownie został liderem XXIII WP.

WYNIKI INDYWIDUALNE III ETAPU:

1. Szurkowski (z 1 min. bonifikaty) – 3:30.36
2. Prchal (CSRS) (30 sek bonifikaty) – 3:31.06
3. Hava (CSRS) (15 sek. bonifikaty) – 3:31.21
4. Verstraeten (Belgia) – 3:31.36
5. Sokołow (ZSRR)
6. Krzeszowiec
7. Duchemin (Francja)
8. Voigtlaender (NRD)
9. Matusiak
10. Peschel (NRD) wszyscy – 3:31.36
15. Hanusik – 3:32.16
16. Teodor Vasile (Rumunia)
17. Alain Nogues (Francja)
18. Bernd Knispel (NRD)
19. Karel Vavra (CSRS)
20. Iwan Stefanow (Bułgaria)
36. Czechowski
37. Stec wszyscy – 3:32.16
54. Kaczmarek – 3:32.44

WYNIKI DRUŻYNOWE III ETAPU:

1. POLSKA – 14:06.04
2. CSRS – 14:06.59
3. NRD – 14:07.44

KLASYFIKACJA INDYWIDUALNA PO III ETAPACH:

1. Szurkowski – 10:14.24
2. Hanusik – 10:15.40
3. Prchal (CSRS) – 10:16.04
4. Hava (CSRS) – 10:16.04
5. Verstraeten (Belgia) – 10:16.34
6. Sokołow (ZSRR)
7. Krzeszowiec
8. Duchemin (Francja)
9. Voigtlaender (NRD)
10. Matusiak
11. Peschel (NRD) wszyscy – 10:16.34
12. Czechowski – 10:16.44
33. Stec – 10:17.14
44. Kaczmarek – 10:17.42

KLASYFIKACJA ZESPOŁOWA PO III ETAPACH:

1. POLSKA – 41:03.12
2. CSRS – 41:06.36
3. NRD – 41:07.36
4. ZSRR – 41:08.16
5. Belgia – 41:08.57
6. Francja – 41:09.12
7. Bułgaria – 41:20.21

KLASYFIKACJA NA NAJAKTYWNIEJSZEGO KOLARZA:

1. Szurkowski 25 pkt.
2. Czechowski – 21 pkt.
3. Hanusik – 15 pkt.

W 25-lecie sportu szczecińskiego

◆ Uroczyste spotkanie w Prezydium WRN
◆ Odznaczenia dla działaczy sportowych

STAŁO się już tradycją, że rokrocznie kierownictwo szczecińskiego sportu organizuje spotkania z działaczami naszego województwa.

W czwartek właśnie spotkanie takie odbyło się w gmachu Prez. WRN w Szczecinie Ponieważ odbywało się w dniach obchodów 25-lecia powrotu do Macierzy Ziem Zachodnich i Północnych, na sali znajdowało się wielu aktywistów sportu i turystyki, trenerów i byłych zawodników — ludzi, którzy w latach czterdziestych kładli podwaliny pod sport i turystykę Pomorza Zachodniego a później w żmudnej codziennej pracy przyczynili się do wspaniałych osiągnięć, które dziś nazywamy osiągnięciami ćwierćwiecza W spotkaniu uczestniczyli także przedstawiciele władz państwowych, partyjnych i sportowych z wiceprzewodniczącym Prez WRN mgr Henrykiem Stefanikiem, kier Wydz. Propagandy Janem Bogutynem, przew WKKFiT Zbigniewem Orłowskim.

W zagajeniu, przewodniczący WKKFiT Zb. Orłowski podkreślił wielką drogę jaką przebył sport, kultura fizyczna i turystyka w naszym województwie w minionym 25-leciu, olbrzymie osiągnięcia jakimi dziś szczycą się kluby i organizacje Ziemi Szczecińskiej. Zb. Orłowski podkreślił wielki wkład działaczy sportowych, składając im z tej okazji serdeczne podziękowania.

Z okazji ćwierćwiecza sportu szczecińskiego najofiarniejszym działaczom przyznano odznaczenia, wyróżnienia i nagrody. Złotą Odznaką im. Janka Krasickiego udekorowano przewodniczącego WKKFiT Zbigniewa Orłowskiego. Odznaki Zasłużonych Działaczy Kultury Fizycznej otrzymali: Józef Kamiński (boks), Hieronim Biegała i Wojciech Wiśniewski (piłka nożna), Zygmunt Kubiak (wiceprzewodniczący Prez. MRN), Marian Tymaszuk (Neptun Stargard), Lesław Skinder (TV), Józef Kruszona i Tadeusz Rek (Kurier Szczeciński), Prezes SOZKaj. Stefan Marcinkowski otrzymał Odznakę Zasłużonego Działacza Turystyki. Odznaki Gryfa Pomorskiego wręczono: Łucji Rumińskiej, Leokadii Kondej, Zygmuntowi Czyżewskiemu, Zdzisławowi Surowieckiemu i Remigiuszowi Pruszkowskiemu. Ponadto 56 działaczom wręczono Medale 25-lecia Sportu Szczecińskiego.

WCZORAJ dokonano także podsumowania współzawodnictwa spartakiadowego za rok 1969 Pierwsze miejsce i puchar zdobyło Szczecin miasto. Drugie i trzecie miejsce przyznano Stargardowi i powiatowi szczecińskiemu.

Redaktor naczelny szczecińskiego ośrodka TV, Ryszard Liskowacki przekazał I sekretarzowi KP PZPR A. Nowakowi puchar dla pow. gryfickiego za zajęcie pierwszego miejsca w zorganizowaniu Sztafety Zwycięstwa: Gdańsk — Koszalin — Szczecin. Powiat gryficki zajął także pierwsze miejsce we współzawodnictwie międzywojewódzkim. Gratulujemy.

Tar.

Na ringach Świnoujścia

Choszczna

Bokserzy z Frankfurtu walczyć będą z naszymi juniorami

MAJ upłynie w Szczecińskiem pod znakiem boksu W przyszłym tygodniu na ringu WDS oglądać będziemy najlepszych bokserów ZSRR, Węgier, Rumunii, NRD, Bułgarii i Polski W tym tygodniu natomiast reprezentacja pięściarska naszego okręgu spotka się ze swymi rówieśnikami z Frankfurtu n Odrą. Spotkania zapowiadają się bardzo ciekawie, nasi młodzi zawodnicy są w dobrej formie. Ubiegłej niedzieli pokonali w Legnicy wysoko notowaną drużynę Wrocławia. Niemcy z Frankfurtu n. Odrą wystawią silny zespół stanowiący reprezentację zrzeszenia Vorwaerts. Pierwsze spotkanie odbędzie się 16 maja o godz. 16 w Świnoujściu. Rewanż rozegrany zostanie w niedzielę o godz. 10.30 na ringu zainstalowanym w sali Powiatowego Domu Kultury w Choszcznie. (r)

Wysokie nagrody dla organizatorów konkursu „Szlakami Polski Ludowej"

W NIEDZIELĘ i poniedziałek odbywać się będzie w Gdańsku ogólnopolska narada aktywu krajoznawczego.

W czasie gdańskiego spotkania krajoznawców z całego kraju, nastąpi również wręczenie nagród aktywnym organizatorom i uczestnikom ogólnopolskiego konkursu turystyczno-krajoznawczego „SZLAKAMI POLSKI LUDOWEJ", którego wyniki ogłoszono już wcześniej. Nagrody po 100 tys. zł m. in. otrzymają oddziały PTTK w Szczecinie, Kamieniu i Świnoujściu. Nagrodę w wysokości 50 tys. zł przyznano oddziałowi zakładowemu PTTK przy ZNTK w Stargardzie, natomiast po 25 tys zł oddziałom PTTK przy PPDiUR Odra w Świnoujściu, Spółdzielni Mleczarskiej w Kamieniu i Technikum Handlowemu w Świnoujściu. Przyznano również szereg nagród indywidualnych działaczom aktywnie zaangażowanym w przeprowadzeniu konkursu. (ja-gr)

M. Piotrowska i jej trener kandydatami w plebiscycie XXV-lecia

PIŁKA RĘCZNA jest w Szczecinie dyscypliną, która z roku na rok staje się coraz popularniejsza. Niemałą w tym zasługa „siódemki" szczypiornistek szczecińskiej Pogoni. Sukcesy piłkarek są dotychczas największymi w historii tej dyscypliny sportu w naszym mieście.

NIC WIĘC DZIWNEGO, że wiceprezes OZPR – Zbigniew ARMADA typuje na kandydatkę do dziesiątki najlepszych sportowców XXV-lecia czołową zawodniczkę tej drużyny M. PIOTROWSKĄ, a do grona kandydatów na najlepszych trenerów – trenera szczypiornistek Z. JAKUBIKA.

M. Piotrowska, swoją karierę sportową rozpoczynała w naszym mieście. Najpierw grała w MKS, później w Łącznościowcu. Jest najlepszą piłkarką szczecińskiej Pogoni, w której barwach występuje od 1962 r. Kilkadziesiąt razy broniła barw naszego kraju. W ub. roku Czytelnicy „Kuriera" przyznali jej 3 miejsce w plebiscycie na najlepszych sportowców.

WSPÓŁTWÓRCĄ sukcesów szczecińskich szczypiornistek jest ich trener **Zygmunt Jakubik**, który od niedawna jest również jednym ze szkoleniowców opiekujących się kadrą narodową. Będąc nauczycielem w SP – 34, stworzył tam silny zespół piłki ręcznej, który uzyskał później po zasileniu innymi zawodniczkami – awans do I ligi. Dzisiejsza „siódemka" Pogoni – to drużyna stworzona na bazie zespołu ze szkoły nr 34. W ub. roku Z. Jakubik znalazł się wśród trójki najlepszych trenerów Ziemi Szczecińskiej. (ja-gr)

Napływają zgłoszenia do wyścigów rowerkowych

Robert Kos pierwszy na liście startowej

JUŻ PO RAZ siódmy z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka odbędą się w naszym mieście, wyścigi rowerkowe dla dzieci organizowane przez Zw. Zaw. Pracowników Gosp. Kom. i Przemysłu Terenowego, MKS Ogniwo i redakcję „Kuriera Szczecińskiego". Impreza przeprowadzona zostanie 31 bm. na stadionie Czarnych przy ul. Szopena.

Do organizatorów wyścigów napłynęły już pierwsze zgłoszenia od najmłodszych adeptów kolarstwa. Jako pierwszy swój udział w imprezie zgłosił 8-letni Robert KOS, który wystartuje z numerem 1, a więc numerem który ma na Wyścigu Pokoju – kapitan naszej drużyny – Czechowski. W posiadaniu młodych adeptów kolarstwa są już również pozostałe numery naszych reprezentantów na WP.

Przypominamy, że zgłoszenia do wyścigów rowerkowych przyjmuje sekretariat klubu „Słowianin" przy ul. Korzeniowskiego. (g)

We wrześniu „Turniej Najlepszych"

VI TURNIEJ NAJLEPSZYCH nazywany także spartakiadą szczecińskich zakładów pracy rozegrany zostanie we wrześniu. Organizatorzy przystąpili już do prac przygotowawczych. W pierwszej połowie czerwca ukaże się regulamin imprezy, który oparty będzie na regulaminach ubiegłorocznych. Wcześniejsze ogłoszenie regulaminów powinno przyczynić się do lepszego przygotowania zespołów do tej tradycyjnej imprezy, a także wprowadzić konkurencje turnieju do spartakiad zakładowych i branżowych.

Ponieważ VI Turniej Najlepszych odbywa się w roku 25-lecia „Kuriera Szczecińskiego" otrzyma bardziej uroczystą oprawę. (r)

Młodzież z LO-2 najlepsza pod koszem

OSTATNIO zakończyły się rozgrywki w I lidze koszykówki szkół średnich naszego miasta. Uczestniczyło w nich 5 zespołów dziewcząt i 6 drużyn chłopców. Zarówno wśród dziewcząt jak i chłopców triumfowały reprezentacje Liceum Ogólnokształcącego nr 2, które wszystkie pojedynki rozstrzygnęły na swoją korzyść.

W sobotę i niedzielę zespoły LO – 2 bronić będą barw Szczecina na turniejach, które wyłonią mistrzów województwa szkół średnich w koszykówce. Dziewczęta grać będą w Stargardzie, a chłopcy w Gryficach. (g)

IMPREZY SPORTOWE

PIĄTEK

Godz. 15 – boisko przy ul. Mickiewicza – mecze eliminacyjne w grupie zespołów starszych piłkarskiego turnieju drużyn podwórkowych (ostatnia seria).

SOBOTA

Godz. 15.30 – boiska przy ul. Mickiewicza i Twardowskiego – inauguracja II rzutu turnieju piłkarskiego drużyn podwórkowych

Godz. 17 – stadion przy ul. Kordeckiego – II liga terytorialna w piłce ręcznej: AZS Szczecin – AZS Poznań.

Godz. 17 – stadion Czarnych – I liga juniorów w piłce nożnej: Czarni – Pogoń.

Godz. 17 – boisko przy ul. Rew. Październikowej – liga okręgowa piłki ręcznej juniorów: Łącznościowiec – Wiarus. (a)

Oni byli pierwsi!

Srebrny jubileusz Błękitnych w Stargardzie

JUTRO, w sobotę KKS Błękitni w Stargardzie, pierwsza po latach wojny i hitlerowskiej okupacji organizacja sportowa na Ziemi Szczecińskiej, święcić będzie swój srebrny jubileusz.

W TRUDNYCH latach budowy naszej ludowej państwowości i odbudowy gospodarczej pionierzy docenili znaczenie sportu jako czynnika integracyjnego społeczeństwa, przynoszącego wypoczynek po pracy i stanowiącego wtedy jedyną rozrywkę. Ludzie pracy i młodzież Stargardu włączyli się ochoczo w szeroki nurt powszechnej kultury fizycznej i sportu, zapoczątkowany przez KKS Błękitni.

Historia klubu jest bogata i obfituje w liczne sukcesy, odnoszone w kraju i za granicą. Kiedy w r. 1959 sekcje l. a. i pływacka przeszły do LKS Pomorze i KP Neptun, klub skoncentrował swoją działalność na sekcjach bokserskiej, piłki nożnej, siatkówki i tenisa stołowego. Bokserzy postawili na młodzież i juniorzy Błękitnych odnoszą coraz więcej zwycięstw, które liczą się w klasyfikacji międzyokręgowej. Piłkarze myślą o powrocie do ligi międzywojewódzkiej, siatkarze zdobyli wicemistrzostwo Polski na spartakiadzie kolejowej, a J. Zabłocka w tenisie stołowym reprezentowała federację Kolejarz się w mistrzostwach Europy USIC w jugosłowiańskim Sarajewie.

Uroczysta akademia z okazji 25-lecia istnienia klubu odbędzie się jutro — w sobotę o godz. 18 w sali Domu Kultury ZZK w Stargardzie, poprzedzona zostanie capstrzykiem ze złożeniem wieńca przed Pomnikiem Wdzięczności na pl. Wolności.

Po południu na stadionie miejskim odbędzie się jubileuszowy mecz piłkarski. Zagrają też oldboye klubowi, wśród których zobaczymy wielu niegdyś popularnych zawodników i działaczy. (a)

Po decyzji 69 sesji MKOl

DECYZJA 69 sesji MKOl. przyznająca organizację XXI letnich igrzysk olimpijskich kanadyjskiemu miastu Montreal podjęta została wbrew zasadom logiki, wbrew interesom światowego ruchu olimpijskiego. Jest bowiem rzeczą oczywistą, że Moskwa miała zdecydowanie więcej bezspornych argumentów przemawiających za powierzeniem jej tej wielkiej imprezy.

Sukcesy sportowców radzieckich są szeroko znane na całym świecie. W Moskwie w ostatnich latach odbyło się 8 mistrzostw świata i 20 mistrzostw kontynentu. Stolica ZSRR dysponuje ponad 5 tys. obiektów sportowych wśród których znajduje się największy w Europie kompleks — stadion im. Lenina na Łużnikach.

Natomiast Montreal dysponuje zaledwie 3 stadionami z widownią na 30 tys., 25 tys. i 30 tys. widzów. Nie ma też Montreal doświadczenia w organizowaniu dużych imprez sportowych. Kanada nie uzyskiwała też nigdy „zbyt wielkich sukcesów w sportach letnich", wsławiła się natomiast aferą hokejową, kiedy to na znak protestu przeciwko niedopuszczeniu zawodowców do mistrzostw świata wycofała się z udziału w tej imprezie. Stanowisko kanadyjskich działaczy sportowych w tej hokejowej awanturze było całkowicie sprzeczne z amatorskimi zasadami olimpijskimi. Trudno się nie zgodzić z komentatorem agencji TASS, który po głosowaniu w Amsterdamie stwierdził, że większość członków MKOl. uważa igrzyska olimpijskie za własność krajów zachodnich.

W Amsterdamie władze MKOl. udowodniły jeszcze raz że prowadzą politykę sprzeczną z ideą olimpijską a skierowaną przeciwko państwom socjalistycznym.

DYŻURY

SZPITALE

MIEJSKI SZPITAL DZIECIĘCY – Wojciecha 7; WEWN. – Arkońska; CHIR. – Wojskowy; POŁOŻNICTWO – Pomorzany (ginekologia – PKP); PORADNIE: DZIECIĘCA – Wojciecha 7 – godziny 19–7; OGÓLNA – al. Jedn. Narodowej 12 – całą dobę; STOMATOLOGICZNA – al. Piastów – g. 20–7. PRZYCHODNIE SKÓRNO-WENEROLOGICZNE – ul. H. Pobożnego 14 – g. 8–17; al. M. Buczka 40/42 – g. 8–17 i 19–7; ul. W. Pola 6 – g. 6–15; al. Wojska Polskiego 101 – g. 6–17; ul. Bataliónów Chłopskich 76 – g. 10–18.

SOBOTA

KLINIKA CHIR. DZIECIĘCEJ – Unii Lubelskiej; WEWN. – Unii Lubelskiej; CHIR. II – Pomorzany; POŁOŻNICTWO – Pomorzany; (poradnie te same co w piątek).

APTEKI

NR 1 – (dodatkowo odtrutki i tlen) Jagiellońska 16 a – tel. 371-65; NR 8 – Wyzwolenia 107 – tel. 210-12; NR 6 – al. Woj. Pol. 134 – tel. 749-00.

PIĄTEK
15 MAJA

DZIŚ: Zofii
JUTRO: Andrzeja

POGODA

ZACHMURZENIE duże z rozpogodzeniami. Temp. do 16 st. Wiatry słabe, zmienne.

RADA DNIA

Sezon urlopowy za pasem! Już teraz pomyśl o intensywnej gimnastyce wysmuklającej figurę; nadmiar sadła najlepiej uwidacznia się na plaży!

TEATRY

POLSKI — „Wesele" g. 19; sobota — przedstawienie zamknięte; MUZYCZNY — nieczynny; sobota: „Wiedeńska krew" g. 19.

KINA

DELFIN (tel. 468-78) „Przygody Juana Quin Quina" g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.30 (piątek i sobota) w sobotę: „Rogopag" g. 22.45 — wł.; KOSMOS (tel. 355-02) „Album polski" g. 8.30, 11.30, 14.30, 17.30, 20.30 — pol., od lat 14 (piątek i sobota); COLOSSEUM (tel. 458-18) — „Stworzenia" g. 13.30, 16, 18.30, 21 — fr., od lat 16, panor.; sobota: „Włoch w Argentynie" g. 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 — wł.-ang., od lat 16; BAŁTYK (tel. 733-35) „Buntownik bez powodu" g. 16, 18.30, 21 — USA, od lat 16, panoram. (piątek i sobota) w sobotę o g. 9 „Hatari" USA, od lat 11; „Sami swoi" g. 12, 14; POLONIA (tel. 218-34) „W królestwie ducha gór" g. 10, 12; „Jak rozpętałem II wojnę światową" g. 14, 16, 18.15, 20.30 — cz. I — panoram., od lat 14 (piątek i sobota); PIONIER (tel. 475-02) „Ludka" g. 10; „Powodzenia chłopcze" g. 11, 13, 15 — jug., od lat 11; „Dziewczęta z Nawojki" g. 17; „Święta wojna" g. 18, 20 — pol., od lat 11; „Wypadek" g. 22 — ang., od lat 18 (piątek i sobota); PROMIEŃ — „Kleopatra" g. 16, 19.30 — USA, od lat 14, panoram. (piątek i sobota); MARS — „Nie ma powrotu Johnny" g. 17, 19.30 — pol., od lat 16 (piątek i sobota); FALA — „Arsen Lupin contra Arsen Lupin" g. 15, 17.20, 19.40 — fr., od lat 14, panoram. (piątek i sobota); SZMARAGDOWE (Zdroje) „Jak rozpętałem II wojnę światową" g. 17, 19.45 — pol., panoram., od lat 14 — cz. II i III (piątek i sobota); MEWA (Żelechowo) nieczynne; sobota: „Czworokąt śmierci" g. 18 — czeski, od lat 16; PRZYJAŹŃ (Dąbie) „Bracia Karamazow" g. 17 — radz., od lat 16, panoram. (piątek i sobota); HUTNIK (Stołczyn) „Wojna i pokój" g. 18, 20 — radz., od lat 14, panoram — cz. IV; sobota: nieczynne; BAJKA (Police) „Cisza i krzyk" g. 17, 19 — węg., od lat 16, panoram.; sobota: „Zbrodniarz, który ukradł zbrodnię" g. 17, 19 — węg., od lat 16, panoram. (piątek i sobota); SYRENKA (Jasienica) „Taszkient, miasto chleba" g. 19 — radz., od lat 14, panoram.; sobota: nieczynne; OGRODOWE — „Kalejdoskop" g. 20.15 — ang., od lat 16; sobota: „Damski gang" g. 20.30 — ang., panoram.; DERBY — „Winnetou i król nafty" g. 20.15 NRF-jug., panoram. (piątek i sobota); DAR (Stargard) „Księżniczka" g. 18, 20 — szwedzki, od lat 18; sobota: „Ostatni świadek" g. 16, 18, 20 — pol.; PANORAMA (Stargard) „Jarzębina czerwona" pol., od lat 14, panoram. (piątek i sobota); GRYF (Gryfino) „Czerwone i złote" g. 17, 19 — pol., od lat 14; ROBOTNIK (Pyrzyce) „Król Edyp" wł., od lat 16; sobota: „Zemsta hajduków" rum., od lat 16, panoram.; WISŁA (Goleniów) „Szkice warszawskie" pol., od lat 16 (piątek i sobota); WENUS (Goleniów) „Alfa Romeo i Julia" g. 17, 19.30 — węg., od lat 16 (piątek i sobota).
FOTOPLASTYKON — Woj. Pol. 36 — „Afryka Zachodnia" g. 10.30—20.30.

KLUBY

13 MUZ — pl. Żołnierza 2 — czynny od g. 11; sobota: dansing g. 20; TPPR — Woj. Pol. 66 — film „Morderstwo po naszemu" g. 18, 20 — czeski, od lat 16, panoram. (piątek i sobota); NOT — Woj. Pol. 67 — czynny od g. 13—23; sobota: dansing g. 20—2; SPÓŁDZIELCÓW — Woj. Pol. 20 — „Radio, środkiem masowego przekazu książki, oświaty i prasy" g. 19; sobota: dansing g. 20; POCZTYLION — Dworcowa 20 — dansing g. 20 (sobota); TRYGŁAW — Odrowąża 1 — konkurs „Pracujemy bezpiecznie!" g. 18 (sobota); BUDOWLANYCH — Boh. W-wy 34 — impreza rozrywkowa g. 19 (sobota).

WYSTAWY

MUZEUM — Staromłyńska 27 — sztuka Pomorza Zachodniego XIII—XVII w., XX lat galerii sztuki polskiej; renesansowe stroje książąt szczecińskich g. 9—15; WAŁY CHROBREGO 3 — Polska nad Bałtykiem przed 1000 lat: Morskie g. 9—15; Zamek — plakat i grafika książkowa Ziem Zachodnich g. 11—17; 13 MUZ pl. Żołnierza 2 — grafika W. Janczaka

TELEWIZJA

PROGRAM POLSKI

14.25 i 15 Politechnika TV. 16.25 Program dnia. 16.35 Dziennik TV. 16.45 Spotkanie z pisarzem. 17 Sprawozdanie z Wyścigu Pokoju — IV etap Usti — Hradec Kralove. 17.45 „Szkoła Jungów Latającego Holendra". 18.20 Poligon. 18.50 Śpiewa Iga Cembrzyńska. 19.20 Dobranoc dzieciom. 19.30 Dziennik TV. 20 Z cyklu „Podziemny front". 20.30 „Kraj". 21.10 Teatr TV „Dwie tłuste gęsi" 22.40 Dziennik TV. 22.55 Kronika Wyścigu Pokoju. 23.15 Powtórzenie wykładów Politechniki.

SOBOTA

9.15 Film USA „Droga do sukcesu". 10.55 Biologia dla klas III lic. 11.55 Geografia dla klas VI. 14.25 TV kurs rolniczy. 15 Wychowanie fizyczne naszych dzieci. 15.10 Film krótkometrażowy. 15.50 Program dnia. 16.00 Kronika,. 16.15 Międzypaństwowe spotkanie w piłce nożnej Polska — NRD, w przerwie — ok. godz. 17 — Dziennik. 18.00 „Radar". 18.10 Konkurs 5 milionów. 19.20 Dobranoc. 19.30 Monitor. 20.20 Program filmowy. 20.40 XXV lat Wielkiej Orkiestry Symfonicznej PR i TV. 21.20 Dziennik. 21.50 „Kariera" — program rozrywkowy. 23.10 „Droga do sukcesu" — film USA.

PROGRAM BERLIŃSKI

15.20 Omówienie programu. 15.25 Spotkanie w Berlinie. 15.55 „Przerwa w podróży". 16.20 „Historia wielkiej miłości". 17.55 Wiadomości. 18 Wyścig Pokoju — IV etap Usti — Hradec Kralove. 18.15 Widowisko młodzieżowe. 18.40 Omówienie programu. 18.45 Telereklama. 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej. 19 Program z Rostocku. 19.25 Prognoza pogody, kronika. 20 Sztuka TV „Wiek męski". 21.15 Spostrzeżenia i eksperymenty. 21.25 Kronika. 21.40 Filmowa komedia włoska. 22.55 Kronika. 23.15 Program z Rostocku.

SOBOTA

8.45 Omówienie programu. 8.50 Gimnastyka. 9 Politechnika TV. 9.30 Kronika. 10.05 Film ang. „Tu byłem szczęśliwy". 11.30 Wiadomości. 11.35 „Profesorowie odpowiadają na pytania". 13.15 Politechnika TV. 14 Program z Rostocku. 14.30 Widowisko dla dzieci. 16 Wiadomości. 16.05 „Spotkanie ze wsią". 17 „Sfilmowany Brehm". 17.45 Wiadomości. 17.50 Sport. 18.45 Omówienie programu. 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej. 19 Telereklama. 19.25 Prognoza pogody. kronika. 20 Film TV „Pieśni i miłości żyją długo". 21.25 Film wł. „Przyjaciele". 22.55 Kronika. 23.15 Program z Rostocku.

RADIO

PROGRAM I

WIADOMOŚCI: 15.05, 18, 18.50, 20, 23, 24; WYŚCIG POKOJU: 16, 16.30, 16.45.
15.10 „Po prostu my". 15.20 Słuchowisko „Od Opola do Opola". 15.50 Dla dzieci „Przez dżungle i morza". 16.05 „Alfa i Omega". 17.20 Radiostop turystyczny. 18.15 Magazyn muzyki młodzieżowej. 19.15 Poradnik radio-teleamatora. 19.20 Moto-sprawy. 19.30 Koncert życzeń. 20.25 „Walc dla Zofii". 20.47 Kronika sportowa. 21 Ze wsi i o wsi. 21.25 Pięć minut o wychowaniu. 21.30 Słuchowisko „Ten pociąg nigdy nie przyjedzie". 22 Magazyn studencki. 23.15 „O co tu chodzi". 23.20 Wieczorny koncert muzyki polskiej.

PROGRAM II

14.45 „Błękitna sztafeta". 15.30 Z płytoteki rozrywkowej Polskich Nagrań. 16.05 Radioreklama. 16.15 Nawigare necesse est. 16.35 Koncert solistów. 17 Przegląd Aktualności Wybrzeża. 17.15 Sprawy do załatwienia. 17.25 Szczecińskie popołudnie. 18.20 „Sonda". 19.15 Lekcja j. angielskiego. 19.30 Koncert symfoniczny 19.57 Dyskusja filmowa. 20.17 D.c. koncertu. 21.05 „W wiklinowym koszu". 21.15 Radiowe Studio Piosenki. 21.50 Melodie taneczne. 23.10 Dźwiękowe wydanie „Jazz". 0.05—3.00 Program nocny (I pr.).

PROGRAM III

16.45 Muzyka rozrywkowa. 17 Program wieczoru. 17.05 „Quodlibet czyli co kto lubi". 17.30 „Prom". 17.40 Najsłynniejsze standardy świata. 18 Ekspresem przez świat. 18.05 Magazyn motoryzacyjny. 18.25 Z naszej taśmoteki. 19 „Saga rodu Forsytów". 19.30 Folklor miedzy flamanco a sirtos. 19.45 Muzi-max. 20.05 Wynalazki i... wynalazki. 20.20 Sałatka po włosku. 20.45 Bajeczka ultrakrótka. 20.55 W cieniu przeboju. 21.15 Moja przygoda z archeologią. 21.25 Spirituals ze Wschodniego Wybrzeża. 21.50 Opera tygodnia. 22 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów. 22.15 Trzy kwadranse jazzu. 23 „Portret z gałązek i ziół". 23.05 „Koncert tylko dla melomanów". 23.50 Melodia na dobranoc.

SZCZECIN — UKF

16.05 „Komputer we flocie". 16.15 Z dni walki o zwycięstwo. 16.40 „Dyplom".

SOBOTA

PROGRAM I

7.35 Soliści w repertuarze rozrywkowym. 8.14 Mozaika muzyczna. 8.44 Koncert życzeń. 9 Uczymy się śpiewać — dla klas III—IV. 9.20 Przeboje Złotej Pragi. 10.05 „Nim się książka ukaże". 11 „Rycerz, poeta, święty?" dla klas I lic. 11.49 „Rodzice a dziecko". 12.25 Koncert z polonezem. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13 Słuchowisko dla dzieci. 13.20 Muzyka ludowa narodów radzieckich. 13.40 „Więcej, lepiej, taniej". 14 „Czy znasz tę książkę?". 15.05 Błękitna sztafeta. 15.50 Dla dzieci „Przez morza i dżungle". 16.05 Spotkanie z piosenką radziecką. 17.30 Transmisja międzypaństwowego meczu piłkarskiego Polska — NRD. 18.20 Muzyka. 18.30 D.c. meczu. 19.30 Wędrówki muzyczne po kraju. 20.25 Z kraju i zorzy polarnej. 21 Podwieczorek przy mikrofonie. 22.30. Parada orkiestr rozrywkowych. 23.15 Muzyka.

PROGRAM II

7.17 Informacje na dzień dobry. 8.35 „Drogi do Polski". 9 Z muzyki scenicznej. 9.35 Koncert rozrywkowy. 10.25 Magazyn literacki. 11.15 Muzyka. 11.25 Poranny koncert chopinowski. 12.27 Radioreklama. 12.50 Koncert życzeń. 13.40 „Córka Wikingów". 14.05 Majowy korowód melodii, rytmów i piosenek. 14.30 „Mistrzowie pięknego słowa". 14.45 Błękitna sztafeta. 15 Z cyklu „Amatorskie zespoły przed mikrofonem". 15.25 Czytamy „Ruch Muzyczny". 15.50 O czym pisze prasa literacka. 16.05 Koncert duńskich kompozytorów. 16.50 „Mówi prof. Zaremba". 16.40 Śpiewa Dean Martin. 17 PAW. 17.25 „Czwarta zmiana". 18.20 Widno krąg. 19.15 Lekcja j. francuskiego. 19.31 „Matysiakowie". 20 Transmisja koncertu symfonicznego. 20.38 „Spotkanie z Szymanowskim". 21.33 Wiązanka melodii. 21.40 „Idole i bemole". 22.30 Jazz. 22.45 Radioreklama. 0.05—3.00 Program nocny (I pr.).

PROGRAM III

17 Program wieczoru. 17.05 W połowie drogi do... sukcesu. 17.30 „Prom". 17.40 Piosenki z włoskiego buta. 18 Ekspresem przez świat. 18.05 „Na co dzień i od święta". 18.20 Radiowe studio piosenki. 18.50 „W stepach Azji Środkowej" A. Borodina. 19 Naokoło świata. 19.15 Klub Grającego Krążka 19.55 „Wiosenne nastroje". 20.25 Eksportujemy piosenkarzy. 20.45 Bryczyn — poeta ludowy. 21.05 Klub Grającego Krążka. 21.20 Krasnoludki są na świecie. 21.50 Opera tygodnia. 22 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów. 22.15 „Saga rodu Forsytetów". 22.45 Importujemy piosenkarzy. 23.05 Wieczorne spotkanie. 23.50 Melodia na dobranoc.

W związku z podjęciem prac organizacyjnych zmierzających do uruchomienia produkcji w Morskiej Stoczni Remontowej w Świnoujściu —

SZCZECIŃSKA STOCZNIA REMONTOWA

przyjmuje oferty

OD OSÓB ZAINTERESOWANYCH W PODJĘCIU PRACY

W NOWO POWSTAJĄCEJ STOCZNI W ŚWINOUJŚCIU.

Warunki pracy i płacy według Układu Zbiorowego dla pracowników zatrudnionych w przedsiębiorstwach zgrupowanych w Zjednoczeniu Morskich Stoczni Remontowych Zakład objęty będzie Kartą Stoczniowca. Zgłoszenia przyjmujemy we wszystkich zawodach robotników i pracowników umysłowych występujących w profilu produkcji stoczniowej.
Możliwość zatrudnienia od II półrocza 1970 r. oraz w 1971 r. i w latach dalszych. Wszystkim pracownikom zamiejscowym zapewniamy zakwaterowanie. Robotnikom i pracownikom o wysokich kwalifikacjach zapewniamy mieszkania.
W szczególnych przypadkach możliwość podjęcia pracy na zasadzie porozumienia przedsiębiorstw (lub przeniesienia służbowego).
Oferty z podaniem przebiegu pracy zawodowej prosimy kierować pod adresem: Szczecińska Stocznia Remontowa Z-ca Dyrektora d/s Budowy Stoczni, Szczecin, ul. Ludowa 13.
1619-K

Ul. Wieniawskiego 21, tel. 210-51. 4763-G

SAMOCHÓD „Ford-Taunus-Coupe", stan idealny sprzedam. Oglądać: dziś, jutro, godz. 18—19, ul. Kaszubska 10. 4593-G

PRZYCZEPĘ campingową „Tramp" sprzedam. Sienkiewicza 7. 4562-G

RÓŻNE części do „Tatry" 603 do nabycia w komisie, ul. Pocztowa 16, tel. 438-85. 4439-G

„MIKRUSA" sprzedam, tel. 283-15. 4460-G

TELEWIZOR „Rekord II" w idealnym stanie, magnetofon tranzystorowy „Sanyo" z taśmami, psa doga niemieckiego 1,5 roku sprzedam. Ul. Wszystkich Świętych 25—2. 4463-G

MŁODĄ krowę pilnie sprzedam. Okólna 51. 4469-G

WÓZEK dziecięcy, uniwersalny sprzedam, tel. 280-32. 4476-G

LOKALE

2-POKOJOWE mieszkanie, stare budownictwo zamienię na 2—3 pokoje z wygodami. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin pod 4441.

POSZUKUJĘ na rok nie krępującego pokoju. Oferty: Biuro Ogłoszeń — Szczecin pod 4452.

ODNAJMĘ pokój. Świerczewo, Czereśniowa 8. 4456-G

2 POKOJE z kuchnią w Krościenku (pow. Ustrzyki Dolne, woj. rzeszowskie) zamienię na równorzędne w Szczecinie. Szczecin, tel. 288-17 w godz. od 18—19. 4458-G

MIESZKANIE M-4, komfort w Białymstoku zamienię na podobne w Szczecinie. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin pod 4461.

POKÓJ odnajmę panu. Głębokie, Pogodna 4. 4466-G

2 MIESZKANIA samodzielne pokój z kuchnią i 3 pokoje z kuchnią zamienię na 3 pokoje z kuchnią, parter lub I p. Wiadomość, ul. Piastów 3—25 po południu. 4467-G

PRACUJĄCA kobieta z 4-letnim dzieckiem poszukuje pokoju sublokatorskiego. Dzielnica obojętna. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin pod 4481.

ZGUBY

W PIĄTEK 8 maja godz. 24 w taksówce na trasie: Pocztowa — Spół dzielcza 24 zgubiono pamiątkowy pierścień. O zwrot za wynagrodzeniem prosi Wielewska. 4644-G

ZNALEZIONO owczarka górskiego. Po 3 dniach uważam za własność. Tel. 469-86 po 15. 4747-G

23. IV. przybłąkała się suczka podobna do pekińczyka. Wiadomość: Ściegiennego 66—6. 4737-G

ZGUBIONO przepustkę stoczniową na nazwisko Stanisław Pacholski. 4471-G

ADAM MOJSIEJEWICZ zgubił pokwitowanie z „Desy" nr 15065. 4479-G

Pogotowie Telewizyjne „Elektromet"

Szczecin, ul. Żółkiewskiego 4

tel. 458-74

W GODZ. 7—15

zgłoszenia bezpośrednio w zakładzie

W GODZ. 15—19

Artykuły pasmanteryjne

dla instytucji

(z wystawieniem rachunku)

sprzedaje obecnie sklep specjalistyczny

WOJEWÓDZKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA TEKSTYLNO-ODZIEŻOWEGO

przy ul. Felczaka 8
(róg ul. Odrowąża).
1491-K

Pracownicy poszukiwani

Państwowe Gospodarstwo Rolno-Łąkarskie w Załomiu, przyjmie do pracy pracowników sezonowych dojeżdżających — mężczyzn w wieku powyżej 18 lat. Dowóz pracowników samochodem zakładowym od końcowego przystanku linii autobusowej 56 i 64 w Szczecinie-Dąbiu.
1678-K

Szczeciński Zakład Przemysłu Maszynowego Leśnictwa w Płoni przyjmie zaraz: kierownika działu transportu — wymagane wykształcenie wyższe techniczne oraz 3 lata praktyki w danej specjalności — wynagrodzenie do 3 500 zł. Z-cę gł. technologa — wyższe wykształcenie techniczne i 4 lata praktyki w danej specjalności na stanowisku technicznym — wynagrodzenie do 3 700 zł. Dojazd na trasie Szczecin — Zakład, Stargard — Zakład autobusem zakładowym. Czas dojazdu 25 min. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr i Szkolenia Zawodowego — Płonia od godz. 7—14, tel. 612-71 wewn. 59. 1679-K

Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa", plac Hołdu Pruskiego 8, zatrudni w ośrodku kolonijnym w Międzywodziu w okresie od 20 czerwca do 18 sierpnia 1970 r. wykwalifikowane kucharki i pomoce kuchenne. Zgłoszenia przyjmuje dział ośrodków socjalnych Wydawnictwa, III piętro, pokój nr 59, w godz. od 9—15.

Biuro Ogłoszeń — tel. 428-62

PRACA

POMOC domowa na trzy godziny dziennie, potrzebna. Szczecin, Grzegorza z Sanoka 22. 4464-G

NIERUCHOMOŚCI

KUPIĘ mieszkanie spółdzielcze, spłacone lub inne własnościowe, 2 pokoje z kuchnią, łazienką, wyłącznie z c. o. Tel. 386-88, od godz. 10—17. 4473-G

BIURO Pośrednictwa Kupna - Sprzedaży Nieruchomości w Szczecinie, ul. Domańskiego 1, tel. 720-07, poleca — poszukuje na terenie całego kraju willi, domków 1-rodzinnych. 4474-G

MATRYMONIALNE

PRAGNIESZ szczęśliwego małżeństwa? Napisz: „Venus", Koszalin, Kolejowa 7. Błyskawicznie prześlemy krajowe adresy. 1340-K

RÓŻNE

POGOTOWIE Telewizyjne. Janusz Walicki, tel. 43-824. 4333-G

TELEWIZYJNE Pogotowie „Petko", tel. 230-41. 4658-G

TELEWIZYJNE Pogotowie, Edward Dydo, tel. 367-18. 4399-G

ODNAJMĘ garaż z kanałem. Gumieńce, tel. 751-34. 3828-G

ODNAJMĘ garaż, tel. 705-60. 4627-G

PRALNIA Chemiczna, Dworcowa 6, czyści garderobę laminowaną, dywany. Termin 4-dniowy. 4470-G

GARAŻ do wynajęcia, tel. 751-23. 4480-G

SPRZEDAŻ

„WARTBURGA" 1000, stan idealny sprzedam.

WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA" w Szczecinie. REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8. REDAGUJE KOLEGIUM w składzie: Z. Czapliński (redaktor naczelny); A. Kilnar (z-ca red. naczelnego), T. Rek, M. Szymczyk (sekr. redakcji), L. Wieckowska i E. Wituszyński. TELEFONY: centrala 430-21; sekretariat red. naczelnego 457-41; zastępca redaktora naczelnego 478-21; sekretarz redakcji 467-21; sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 53); dział miejski 482-85; dział morski 427-77; dział sportowy 37-950; dział łączności z czytelnikami 450-21; Biuro Ogłoszeń 428-62; redakcja poranna (od godzinie 8) 240-28; Jasiekowiec 240-18. Prenumerata na kraj przyjmują urzędy pocztowe, listonosze oraz oddziały i delegatury „Ruch". Można również dokonywać zapłat na konto PKO Nr 10-6-13770. Przedsiębiorstwo Upowszechnienia Prasy i Książki „Ruch" w Szczecinie, al. Niepodległości 41/43. Prenumeraty oraz imowane są do 10 dnia miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty. Cena prenumeraty: kwartalnie — 39,50 zł; półrocznie — 77 zł; rocznie — 154 zł. Prenumeratę na zagranicę, która jest o 40 proc. droższa — przyjmuje Biuro Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych „Ruch", Warszawa, ul. Wronia 23. Tel. 20-46-88, konto PKO Nr 1-6-100024. Druk: Szczecińskie Zakłady Graficzne. N-4

Przez nasze okulary

Niedzielne rodaków rozrywki

BYŁ PIĘKNY, słoneczny poranek.

– Wstawajcie – powiedziała mama. Oburzyliśmy się.

– Przecież niedziela – bronił się brat – to możemy dłużej pospać.

– Nie kłóćcie się ze mną – powiedziała mama i otworzyła na cały regulator radio.

Co była robić? Wstaliśmy. Na stole w kuchni piętrzył się stos kanapek zawiniętych w papier śniadaniowy, leżały butelki napełnione herbatą i kompotem. Już wiedzieliśmy – majówka. Zapobiegliwa mama zapakowała do siatki koc, nakarmiła psa i nabyła w pobliskim kiosku stertę biletów tramwajowych.

Głębokie było jeszcze nieczynne. Znaleźliśmy więc zaciszne miejsce nad jeziorkiem, nieco dalej od przystanku tramwajowego i szosy. Mama było zadowolona z siebie. No i jak wam się podoba niedziela na łonie natury? – pytała co chwilę. Nie da się ukryć: dzień zapowiadał się przyjemnie.

Leżeliśmy więc samotnie w ustronnym miejscu do 11. A potem zaczęło się...

Najpierw przyjechał na polankę samochód marki „Renault". Właściciel z małżonką wysiedli ze swego wozu, wyciągnęli wiaderka, rurki, lewarki, zapasowe koła. Pani szorowała zawzięcie samochód, a jej małżonek naprawiał silnik. Za chwilę na polance zjawiły się kolejno: „Syrenka", „Warszawa", „Moskwicz", potem znów „Syrenka" i dwa motocykle starej i dobrej marki – „Junak". Obaj właściciele przyjechali z dziewczętami. Każdy chciał zademonstrować wybrankom swego serca umiejętności motocrossowe. Dlatego obaj młodzi ludzie jeździli naokoło samochodów, nad brzegiem jeziora, między kocami. Tymczasem wszyscy właściciele samochodów zabrali się, wzorem państwa Renault, do pracy. Oczywiście, rozpoczęło się szorowanie i naprawianie... Warczały motory. Spaliny unosiły się w powietrzu. W samochodach grały radia... Woda jeziora była już upstrzona brudnymi, tłustymi plamami.

Pierwsza zrezygnowała z majówki mama. – Wiecie, to ja już wrócę do domu – powiedziała. – Mam jeszcze tyle prasowania...

– Hau, hau – zaszczekał wesoło Barry, który zapragnął zacisza domowych pieleszy.

– No to i ja pójdę – powiedział ojciec – będzie ciekawy program w TV. Pooglądam sobie...

– Jak mama i ojciec, to i ja – oznajmił brat.

Cóż było robić. Zwinęliśmy koce, zabraliśmy nietknięte kanapki i wróciliśmy do domu.

Była godzina 12.30.

A na „niedzielę na wolnym powietrzu" to ja już nigdy nie dam się nabrać! (awa)

Przed egzaminem dojrzałości

1500 uczniów i... matura

W PONIEDZIAŁEK o godzinie 8 w uroczystym nastroju i nie bez tremy 1500 abiturientów szczecińskich szkół technicznych zasiądzie do egzaminów maturalnych. Jak co roku, pierwszy dzień egzaminów przeznaczony będzie na napisanie przez zdających pracy z języka polskiego. We wtorek, 19 bm. uczniowie pisać będą prace z matematyki.

EGZAMINY ustne z tych przedmiotów obowiązywać będą uczniów którzy dopuszczeni zostali do matury mimo niedostatecznej oceny z języka polskiego lub matematyki na IV okres oraz uczniów, których prace maturalne zostaną ocenione na stopień niedostateczny.

Obowiązujące egzaminy ustne obejmują przedmioty z zakresu przygotowania zawodowego. Są to przedmioty, których znajomość jest nieodzowna do wykonywania zawodu, w jakim kształci szkoła o danej specjalności.

Abiturienci techników zdawać będą także ustnie egzamin z historii Polski wraz z wychowaniem obywatelskim. Z tego egzaminu będą zwolnieni tylko ci uczniowie, którzy przez ostatni rok nauki mieli z tych przedmiotów ocenę co najmniej dobrą.

Do egzaminów maturalnych przygotowują się także słuchacze wydziałów dla pracujących przy technikach. Dla nich egzaminy dojrzałości rozpoczną się 29 maja.

Przed tymi gorącymi dla uczniów i nauczycieli dniami odbywają się obecnie w szkołach konferencje, na których pedagodzy decydują o dopuszczeniu podopiecznych do egzaminów dojrzałości. (jf)

Szósta księgarnia specjalistyczna w Szczecinie

JESZCZE w tym miesiącu w budynku przy al. Wojska Polskiego 39 zostanie otwarta kolejna, szósta już księgarnia specjalistyczna wydawnictw naukowych i pedagogicznych. Jej powierzchnia łącznie z salą sprzedaży, magazynami i zapleczem wynosi 300 metrów kwadratowych. Księgarnia otrzyma bardzo ładne, nowoczesne i funkcjonalne wyposażenie, dzięki czemu można będzie zaprezentować jednocześnie około 800 tytułów. Księgarnia odgrywać będzie zatem rolę salonu wydawniczego.

Dyrekcja PP „Dom Książki" w Szczecinie otwiera tę nową placówkę z myślą o zaspokojeniu potrzeb czytelniczych rosnącego środowiska naukowego i studenckiego w naszym mieście, głównie słuchaczy powstałej przed dwoma laty Wyższej Szkoły Pedagogicznej. Czołowe wydawnictwa naukowe w kraju – PWN, Ossolineum, Wydawnictwo Ekonomiczne, Prawnicze i inne zobowiązały się do systematycznego zaopatrywania księgarni szczecińskiej we wszystkie nowości ukazujące się w ich edycjach.

Również w maju br. będzie otwarta, po kapitalnym remoncie, księgarnia na pl. Przyjaźni. Tutaj nabywać będziemy przede wszystkim podręczniki szkolne i beletrystykę. W księgarni tej urządzone będą tak że dwa osobne działy: muzyczny z pełnym asortymentem płyt i nut oraz dział reprodukcji. (ru)

„Wawel" zmienił locum

OSTATNIO przy ul. Jagiellońskiej 12, w odnowionym po sklepie monopolowo-spożywczym locum, otwarto sklep cukierniczy „Wawel", który poprzednio mieścił się przy ul. Jedności Narodowej.

Patronat nad placówką w dal szym ciągu będzie sprawowało Zjednoczenie Przemysłu Cukierniczego „Wawel" w Krakowie, które zobowiązało się dostarczać w zwiększonym asortymencie rozmaitego rodzaju artykuły cukiernicze. (wd)

Foto: St Cieślak

„Mikrofon dla wszystkich" – czyli o czym marzy młodzież

I PYTANIE zadane w tytule jest retoryczne, wystarczy bowiem przyjść na imprezę, zorganizowaną przez MDK „Słowianin" pod hasłem „Mikrofon dla wszystkich", aby przekonać się, jak wielu nastolatków marzy o karierze piosenkarskiej. I to jak marzy!

Po pierwsze – bardzo serio. Po drugie – tak bardzo serio, że aż ponuro. Po trzecie wreszcie – tak bardzo serio, że staje się to żałosne. Oto mama wraz z kilkunastoletnią córką, nie mającą ani słuchu, ani głosu, dopomina się, aby dziecko „trenowało" z orkiestrą. Potrenuje – to i będzie śpiewać.

Pierwszego dnia eliminacji – 17 osób. Zaśpiewać przed mikrofonem może 4–5. Spośród nich tylko jedna dziewczynka powinna by rozpocząć naukę śpiewu. Chciałoby się widzieć młodzież rozśpiewaną, młodzież „młodzieńczą". Widzi się niestety młodzież naśladującą solistów ulubionych zespołów, czasem w zaskakującym repertuarze („Potem nagle się zjawili jacyś dwaj cywile, nic nie mówili tylko w mordę bili" – przepraszam – to cytat).

Wracając do marzeń – impreza „Mikrofon dla wszystkich" nie jest pierwszym szczeblem w drabinie wiodącej na estrady. Chodzi po prostu o to, aby w przesiądzie tym wybrać dziewczęta i chłopców wykazujących uzdolnienia muzyczne i zaproponować im wstąpienie do zespołów, powstających przy „Słowianinie". Zajęcia muzyczne pod kierunkiem instruktorów pozwola młodzieży pożytecznie spędzić czas i wpłyną na pewno pozytywnie na poziom ich wiedzy muzycznej.

8 tys. uczniów w II Trójboju Obronnym

W UBIEGŁĄ niedzielę zakończyły się zmagania uczniów szkół podstawowych, zawodowych i średnich w konkurencjach II Trójboju Obronnego. Ogółem w eliminacjach wzięło udział 8 tys. uczniów ze szkół szczecińskich. Na trójbój złożyły się następujące konkurencje: strzelanie z KBKS, rzut granatem i bieg przełajowy na 600 metrów dla uczniów szkół podstawowych, 800 metrów dla dziewcząt i 1000 metrów dla uczniów szkół zawodowych i średnich.

Na starcie finałów trójboju, który rozegrano w jednostce Wojsk Obrony Wewnętrznej, stanęło ok. 250 młodych chłopców i dziewcząt. A oto wyniki trójboju:

W grupie szkół podstawowych zwyciężyła SP Nr 32, wśród szkół przyzakładowych najlepsza była ZSZ Fabryki Urządzeń Budowlanych, a w grupie szkół średnich – Technikum Budowlane.

Wszystkie wyróżnione drużyny szkolne otrzymały przechodnie puchary i dyplomy. W poniedziałek 18 maja o godz. 14 w lokalu Zarządu Miejskiego LOK przy ul. Wojciecha będą wręczane pamiątkowe proporczyki za udział w zmaganiach II Trójboju Sportów Obronnych oraz nagrody rzeczowe ufundowane przez Dzielnicowy Komitet Kultury Fizycznej. (dym)

„MUSICA VIVA" w Filharmonii

DZISIEJSZY koncert symfoniczny, który odbędzie się o godz. 19.30 w Filharmonii, pt. „MUZYKA ŻYWA", poświęcony będzie muzyce francuskiej: trzem kompozytorom, reprezentującym trzy stulecia – Gluckowi, Berliozie i Ravelemu.

W koncercie wystąpi solistka Maria Wilkomirska – kierownik katedry fortepianu PWSM w Warszawie a orkiestra dyrygować będzie Tadeusz Strugała z Wrocławia.

Powtórzenie koncertu – w sobotę o godz. 18. (j)

Uroczysty koncert

UROCZYSTY koncert szkół artystycznych poświęcony 25 rocznicy wyzwolenia Szczecina odbędzie się w niedzielę, 17 bm. o godz. 18, w Sali Księcia Bogusława w Zamku. Wystąpią zespoły instrumentalne, taneczne, wokalne oraz soliści. Organizatorzy zapraszają wszystkich miłośników młodych talentów.

Spotkanie przy kawie

DRUGIE spotkanie przy kawie i płytach w Klubie „Starówka" odbędzie się dziś, w piątek o godz. 19 i poświęcone będzie naganiom brytyjskiej grupy „Cream".

Kalendarzyk imprez

PIĄTEK, 15.V.

Godz. 11–16 – WiMBP – ocena konkursu na najlepszą ilustrację w bibliotece z okazji 25-lecia wyzwolenia Szczecina.

Godz. 18 – Filia biblioteczna przy ul. Słowackiego 2 – prelekcja doc. dra B. Dopierały pt. **„Historia Pomorza Szczecińskiego ze szczególnym uwzględnieniem miasta Szczecina".**

Godz. 18 – Filia biblioteczna Bezrzecze – ul. Zaściankowa 2 – prelekcja J. Krawczuka pt. **„Historia filmu".**

Godz. 19 – Klub „Piwnica" – Turniej poetycki młodych poetów szczecińskich.

KURIEREM PO MIEŚCIE

KWITNĄ MAGNOLIE

Zakwitły tak szybko, jak prędko nastały ciepłe dni. Donosimy o tym z tym większą satysfakcją, gdyż ten „żelazny", niemal ogólnokrajowy temat uszedł, jak na razie, uwadze kolegów z innych gazet.

WARSZAWSKA „CHMURKA"...

...nie darzy nas widocznie większą sympatią. Jej telewizyjne prognozy pogody (i „Wicherka" zresztą także) są akurat odwrotne. Wczoraj np. w dzienniku telewizyjnym obdarzyła cały kraj deszczem i zimnem, a specjalnie nam, na północnym-zachodzie przepowiada ta wielkie przejaśnienia i nawet słońce. Nic z tego nie wyszło. Parasole nosiliśmy przez cały dzień.

ŻEGLARZE SLIPUJĄ JACHTY

...czyli mówiąc nie po żeglarsku „spuszczają" na wodę. Dłu gotrwałe niskie temperatury uniemożliwiły wcześniejsze malowanie jednostek i tym samym opóźniły gremialne wyjście na wodę. Prace przy konserwacji sprzętu dobiegają jednak końca, a żeglarze przygotowują się do uroczystego otwarcia sezonu i regat w nadchodzącą niedzielę na Odrze u stóp Wałów Chrobrego. Wczoraj na przystaniach Morskiego Klubu Sportowego „Pogoń", w basenach Przystani Centralnej i Pałacu Młodzieży panowało ożywienie, a na wodzie kołysały się „Folkboaty" i „Vega". (dym)

Z podwórka „Temidy"

„Tatusiom" ku przestrodze

GDY PRAWOMOCNYM wyrokiem sądu uległo rozwiązaniu małżeństwo, Józef Sikora, ojciec trojga nieletnich dzieci, które pozostały pod opieką matki, poczuł się zwolniony z obowiązków rodzicielskich, a przede wszystkim z obowiązku łożenia na ich utrzymanie. Wprawdzie sąd nakazał mu płacenie alimentów w wysokości 700 zł, lecz Józef Sikora zbagatelizował sobie to polecenie. Dlatego w maju 1968 zapadł przeciwko niemu wyrok Sądu Powiatowego skazujący go na półtora roku pozbawienia wolności. Józefowi Sikorze dano jeszcze szansę poprawy — wykonanie kary zawieszono na okres 4 lat. Gdyby w tym czasie wywiązywał się z nałożonego przez sąd obowiązku ominąłby mury więzienne. Jednak Józef Sikora nadal z uporem wymigiwał się od płacenia alimentów. W czerwcu ub. roku wydano zarządzenie wykonania kary i Józef Sikora powędrował za kratki. Po kilku jednak miesiącach, z powodu ogłoszenia amnestii karę mu darowano i wrócił na wolność. Wrócił jednak i do swych poprzednich praktyk — alimentów nie płacił.

JEGO EKS-MAŁŻONKA z trudem wiązała koniec z końcem, by utrzymać trójkę uczęszczających do szkoły dzieci. Niewysokie pobory nie starczały na wyżywienie i odzianie tak licznej rodziny. Z pomocą przychodzili obcy ludzie, sąsiedzi; ratowali pożyczkami, drobnymi darowiznami. Tymczasem ojciec dzieci, na którym ciążył obowiązek partycypowania w ich utrzymaniu — nie dawał ani grosza. Zmieniał pracę jak rękawiczki, czym chronił się przed komornikiem, odwiedzał knajpy i Izbę Wytrzeźwień.

Wreszcie ponownie stanął przed sądem za uchylanie się od płacenia alimentów. Wyrokiem z 2.IV. br skazano go na rok i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Wyrok jest prawomocny.

(zdan)

Kronika wypadków

DZIŚ rano, w bramie przy ul. Wielkopolskiej 30 zmarła kobieta nie ustalonego nazwiska. Przyczyną zgonu był gwałtowny krwotok płucny.

• • •

NA STATKU polskiej bandery, za kotwiczonym niedaleko punktu obserwacyjnego Police, uległ wypadkowi jeden z członków załogi, Bogdan G., który zranił sobie dłoń. Rannego opatrzono w ambulatorium pogotowia.

• • •

W JEDNYM z domów przy ul. Jagiellońskiej popełnił samobójstwo przez powieszenie 63-letni mężczyzna. Okoliczności samobójstwa bada milicja.

• • •

PADAJĄCY wczoraj niemal cały dzień deszcz a w związku z tym śliska nawierzchnia jezdni stał się przyczyną kilkunastu kraks samochodowych i motocyklowych. Winni nieostrożnej jazdy kierowcy zostali ukarani mandatami. W kilku wypadkach skierowano przeciw nim wnioski o ukaranie przez kolegia karno-administracyjne.

• • •

NIECODZIENNĄ interwencję odnotowali wczoraj strażacy: około godz. 21 wezwano ich na ul. Okólną, gdzie do głębokiego dołu wpadła krowa. Obwiązane linami zwierzę wyholowano na wierzch.

• • •

OKOŁO godz. 18.15 nastąpiła awaria 2 kabli wysokiego napięcia, co spowodowało przerwanie dopływu prądu do niektórych dzielnic miasta. Nastąpił również kilkugodzinny postój wszystkich tramwajów z wyjątkiem linii „3". (ap)

ĆWIERĆ WIEKU W SŁUŻBIE KONSUMENTA

Dodatek „Kuriera Szczecińskiego" i WSS „Społem"
z okazji 25-lecia działalności spółdzielczości spożywców na Ziemi Szczecińskiej

MAJ — 1970 R.

Rada i Zarząd „SPOŁEM" Wojewódzkiej Spółdzielni Spożywców w Szczecinie

Z OKAZJI obchodów 25-lecia powrotu Ziemi Szczecińskiej do Macierzy i 25-lecia działalności Wojewódzkiej Spółdzielni Spożywców na tej Ziemi przesyłam w imieniu Zarządu „Społem" Związku Spółdzielni Spożywców i własnym serdeczne gratulacje i życzenia dalszego pomyślnego rozwoju spółdzielni dla dobra wspólnego gospodarstwa Ziemi Szczecińskiej i całego kraju.

Cieszy nas, że obchody 25-lecia działalności WSS w Szczecinie zbiegają się z obchodami 25-lecia odzyskania Ziemi Szczecińskiej. Jest to bowiem chyba najlepszym świadectwem, że spółdzielczość społemowska od pierwszych dni przywrócenia polskości tej ziemi stanęła na wezwanie partii wraz z administracją państwową i całym społeczeństwem do zagospodarowania i rozwoju gospodarczego i społeczno-politycznego miast i miasteczek szczecińskich.

SERDECZNIE GRATULUJEMY dorobku gospodarczego i społecznego, jaki prezentuje Wojewódzka Spółdzielnia Spożywców w 25-lecie swej działalności. Stanowi on niewątpliwie wyraz wkładu pracy wielu tysięcy członków — działaczy gospodarczych i samorządu spółdzielczego oraz środków organizacyjno-technicznych w rozwój i umacnianie potencjału organizacyjno-gospodarczego spółdzielni i jest nierozerwalną częścią ogólnospołecznego dorobku całej Ziemi Szczecińskiej.

Zarząd „Społem" ZSS serdecznie życzy Radzie i Zarządowi dalszych osiągnięć w rozwoju usług handlowych, a przede wszystkim stałego umacniania zaufania społeczeństwa do rzetelności i wysokiego poziomu usług, jakie świadczycie dla ludności miast Ziemi Szczecińskiej.

Pozwólcie jednocześnie, że z okazji Walnego Zgromadzenia Przedstawicieli WSS złożę na Wasze ręce dla Prezydium i Delegatów serdeczne życzenia pomyślnych obrad, aby uchwały, jakie zostaną podjęte na tym zgromadzeniu stały się podwaliną dalszego usprawnienia gospodarki Wojewódzkiej Spółdzielni Spożywców, z pożytkiem dla wszystkich mieszkańców i ogólnospołecznego gospodarstwa Ziemi Szczecińskiej.

Irena STRZELECKA
Prezes Zarządu „Społem" ZSS
Warszawa, maj 1970

Jesteśmy rówieśnikiem Ziemi Szczecińskiej

„Kurier" rozmawia z prezesem Zarządu WSS „Społem" mgrem Stanisławem Sosnowskim

W ZWIĄZKU z 25-letnim jubileuszem pracy „SPOŁEM" na terenie Ziemi Szczecińskiej, zwróciliśmy się do prezesa zarządu Wojewódzkiej Spółdzielni Spożywców „Społem" w Szczecinie mgra Stanisława SOSNOWSKIEGO z prośbą o wywiad na temat dotychczasowych osiągnięć tego bardzo popularnego pionu spółdzielczości.

REDAKCJA: Przede wszystkim chciałabym w imieniu redakcji złożyć serdeczne gratulacje z okazji dekoracji WSS „Społem" w Szczecinie Pamiątkową Odznaką „Gryfa Pomorskiego" za całokształt pracy w minionym 25-leciu.

PREZES: Serdecznie dziękuję. Zdajemy sobie wszyscy w pełni sprawę z tego, że wyróżnienie to bardzo nas zobowiązuje. Wiemy, że liczba przedsiębiorstw, które dotychczas tę odznakę otrzymały, nie jest liczna, stąd i nasze zobowiązanie na przyszłość większe.

REDAKCJA: Rocznice zmuszają do refleksji, podsumowania, ocen, ustosunkowania się do już opracowanych programów działania na przyszłość. Jak zarząd ocenia dotychczasowy dorobek spółdzielni na terenie województwa szczecińskiego?

PREZES: Miniony okres można podzielić na trzy dekady. Ta trzecia jeszcze nie została zakończona, ale mamy już opracowany program działania do 1975 r., dlatego możemy i ją uwzględnić w naszych rozważaniach. Pierwszą dekadę cechowała troska o usprawnienie zaopatrzenia w takie artykuły jak kasze, pieczywo cukiernicze, cukierki itd. Walka o sprawiedliwy podział tych artykułów, była głównym przedmiotem dyskusji na każdej naradzie pracowników handlu.

Drugą dekadę cechowała już inna problematyka. Skoncentrowaliśmy wysiłek wszystkich pracowników na tworzeniu nowoczesnego handlu, co wymagało wielkiej pracy. Dzisiaj takie formy, jak samoobsługa i preselekcja są przez wszystkich zrozumiałe, ale uruchamianie placówek o nowoczesnych formach sprzedaży nie było proste ani łatwe. Postęp techniczny i w handlu ma trudną drogę. Upór i zdecydowanie doprowadziły do tego, że mamy dzisiaj na terenie województwa placówki handlowe, których poziom pracy można zaprezentować w skali krajowej. Nowoczesne formy sprzedaży zyskały uznanie społeczeństwa, przyczyniły się również do wypracowania lepszych efektów ekonomicznych.

Trzecia dekada naszej pracy łączy się z nową problematyką. Jak wiadomo, w 1967 roku spółdzielczość spożywców przeszła gruntowną reorganizację. Zamiast spółdzielni w powiatach i okręgu w mieście wojewódzkim, powstała jedna Wojewódzka Spółdzielnia Spożywców ma jąca swe oddziały w powiatach i mieście wojewódzkim. Wyniki ekonomiczne naszej pracy w latach 1967—1969 potwierdzają słuszność podjętej decyzji. Ale praca nad pełną koncentracją niektórych odcinków pracy np. służbą księgowości nie została jeszcze całkowicie zakończona. Odbudowana służba handlowa dokonuje już bardzo poważnych transakcji z zakładami produkcyjnymi, skoncentrowana służba inwentaryzacji i inwestycji a także częściowo księgowości coraz lepiej wykonuje swe obowiązki na rzecz oddziałów. W tej dekadzie rozwiązanie tych problemów musi być zakończone.

REDAKCJA: Wśród wielu osiągnięć w zagospodarowaniu Ziemi Szczecińskiej, tworzeniu nowoczesnego handlu zdarzały się, i jeszcze bywają, niedostatki. Proszę powiedzieć jakiej szansy nie udało się zarządowi w pełni wykorzystać?

PREZES: Szans było wiele. Staraliśmy się w każdym roku coś pozytywnego zrobić dla społeczeństwa. W minionym 25-le-

(dokończenie na str. 4 dodatku)

2147 OSÓB czyli 38 proc. załogi WSS „Społem" stanowią młodzi, w większości absolwenci wyższych, średnich i zasadniczych szkół handlowych, gospodarczych, ekonomicznych. Przedstawicielką młodej kadry jest Leonarda ANDRUKINIEC (na zdjęciu) aktywistka ZMS, bardzo dobrze wywiązująca się ze swych zawodowych obowiązków. Pracuje w sklepie „ELEGANT" w Szczecinie przy ul. Krzywoustego. Była ekspedientką, jest kier. stoiska branży konfekcyjnej, obecnie zostaje kierownikiem sklepu branży konfekcyjnej. GRATULUJEMY!

Foto: St. Cieślak

Handlowe pomysły i inicjatywy „Społem"

ZWIĄZEK Spółdzielni Spożywców „SPOŁEM" jest znany w kraju z wielu ciekawych inicjatyw, cenionych za wprowadzanie do działalności swych placówek nowych, nierzadko awangardowych form pracy i obsługi, jest na wskroś nowoczesnym pionem polskiego handlu. Na potwierdzenie przypomnijmy, że to właśnie „Społem":

◆ **WPROWADZIŁO** (bodaj w 1959 r.) tak awangardowe formy obsługi jak samoobsługa — w sklepach spożywczych i preselekcja — w przemysłowych;

◆ **HASŁO „KLIENT MA ZAWSZE RACJĘ"** zrodziło się w „Społem", a u jego podłoża legła tak istotna wówczas potrzeba usprawnienia trybu załatwiania reklamacji. Sklepy PSS zaczęły przyjmować reklamacje w związku z ukrytymi wadami towarów, a ponadto dano klientowi prawo zwrotu towaru (nie używanego, z metką) o ile z jakichś względów nie odpowiadał mu on. Hasło „KLIENT MA ZAWSZE RACJĘ", źle zrozumiane przez niektórych wprowadziło nieco zamieszania, ale zadanie swoje spełniło;

◆ **ORGANIZOWANIE** stołówek i bufetów w zakładach pracy oraz na uczelniach, przygotowywanie posiłków regeneracyjnych oraz ośrodków „PRAKTYCZNA PANI" — to także zasługa „Społem";

◆ **DOSTAWY** pieczywa do mieszkań. Nowość, która na początku zdobyła sobie wielu zwolenników, ale z czasem życie zmieniło pierwotne zamierzenia. Roznosicielki dostarczają teraz pieczywo przeważnie pracownikom różnych zakładów pracy lub ustawiają swe wózki w ruchliwych punktach miasta, przez które wczesnym rankiem przechodzi wiele osób udających się do pracy;

◆ **Z INICJATYWY „Społem"** nastąpiło skrócenie drogi towarów od producenta do konsumenta czyli wyeliminowanie hurtowni. Wszystkie Spółdzielcze Domy Handlowe i większe placówki WSS podpisują bezpośrednie umowy z producentami, dzięki czemu szybciej otrzymują towary. Dodajmy, że z doświadczeń w tym zakresie skorzystał handel państwowy przeprowadzając niedawno reorganizację idącą w kierunku wyeliminowania jednego zbędnego ogniwa na drodze towaru od producenta do konsumenta;

◆ **WARZYWA I OWOCE** w sklepach spożywczych. To także nowość, którą jako pierwszy wprowadził pion społemowski;

◆ **ZNIESIENIE** odpowiedzialności materialnej pracowników. Ważki eksperyment. Staje się coraz bardziej powszechny, z uznaniem przyjmowany przez pracowników;

◆ **PIERWSZE W POLSCE**, i w Szczecinie, samoobsługowe sklepy obuwnicze noszą w szyldzie znak „Społem";

◆ **ROŻNA** — szaszłyki i pieczone na ogniu kurczaki. Pomysł SZCZECIŃSKICH SPOŁEMOWCÓW upowszechniony w całym kraju.

◆ ◆ ◆

JUTRO, 16 maja, w pięknie odnowionym i unowocześnionym Klubie Spółdzielczym w Stargardzie odbędzie się jubileuszowe walne zgromadzenie przedstawicieli 60-tysięcznej rzeszy członków Wojewódzkiej Spółdzielni Spożywców „Społem". Organizacja ta od 25 lat działa na Ziemi Szczecińskiej. Pierwsze uspołecznione sklepy w Szczecinie i miastach powiatowych nosiły szyld „Społem".

Dla upamiętnienia 25-lecia działalności spółdzielczości spożywców w naszym województwie, w celu przedstawienia Czytelnikom jej dorobku, przypomnienia tamtych pionierskich, trudnych a zarazem pięknych dni oddajemy do rąk Czytelników, a jednocześnie klientów sklepów i placówek „Społem", niniejszy dodatek pt.: „CWIERĆ WIEKU W SŁUŻBIE KONSUMENTA".

Spółdzielczy Dom Handlowy w Stargardzie — jedna z największych i nowoczesnych placówek handlowych w naszym województwie. *Foto: St. Cieślak*

W 1945 roku „Kurier Szczeciński" pisał:

11 PAŹDZIERNIKA

SZCZECIN MUSI OTRZYMAĆ WIĘCEJ ŻYWNOŚCI

Sytuacja aprowizacyjna Szczecina na przestrzeni ostatnich tygodni znacznie się poprawiła. Ceny spadły na wszystkie artykuły żywnościowe. Wydaje się na kartki cukier, kaszę, sól, marmoladę, ocet, konserwy. Zaciera się powoli krzywdząca dla tutejszej ludności różnica cen między np. Łodzią czy Poznaniem. W ostatnich jednak dniach daje się odczuć wyraźnie brak chleba białego, kasz, mąki i temu podobnych artykułów. Podniosła się znacznie cena na tłuszcze, owoce, warzywa itp...

...Należy umożliwić hurtowy zakup placówkom spółdzielczym i dostawę tych artykułów do Szczecina. Nie mogą np. magazyny „Społem" świecić pustkami a drobni pośrednicy, którzy nie chcą właściwie pracować, przywozić żywności w plecakach. Czas najwyższy ukrócić wszelkiego rodzaju nielegalny handel i stworzyć zarówno spółdzielczości jak i solidnemu drobnemu kupiectwu możliwe warunki rozwoju.

24 PAŹDZIERNIKA

JEMY ZA MAŁO OWOCÓW I JARZYN

...Szczególnie niepokojące objawy wywołuje drożyzna na Pomorzu Zachodnim. Jest rzeczą zrozumiałą, że w chwili kiedy kilogram jabłek kosztuje 80 zł, marchwi 20 zł, a ka pusty 25 zł na „luksus" taki w żadnym wypadku nie może sobie pozwolić człowiek uczciwej pracy, który nie chce zdobywać ubocznych dochodów drogą nielegalną.

Skutek jest taki, że ogromna większość mieszkańców Pomorza Zachodniego cierpi dziś na różne infekcje na tle awitaminozy. Z kół lekarskich zwracają nam uwagę na szczególnie niepokojące objawy infekcji streptokokowej w naszym mieście. Zaczyna się od niewinnego wyrzutu, przeważnie na ręce lub nodze, a kończy w wypadku cięższym głęboko sięgającymi, ropiejącymi wrzodami...

30 PAŹDZIERNIKA

OGŁOSZENIE DROBNE

Zarząd Spółdzielni Spożywców „Robotnik" w Szczecinie komunikuje, że w środę 31 października o godz. 17, w lokalu PPS ul. Zaolzańska 19 odbędzie się Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Członków Spółdzielni. Porządek obrad obejmuje sprawę połączenia spółdzielni „Osadnik" ze spółdzielnią „Robotnik" oraz wolne wnioski. Obecność wszystkich członków i osób zainteresowanych konieczna.

6 LISTOPADA

PRZYJMUJEMY OD ZARAZ:

1 kierownika piekarskiego, 1 kierownika masarni, 5 kierowników sklepów spożywczych, 6 ekspedientek, 1 szofera, 1 chłopca do posyłek. Zgłoszenia wraz z wnioskiem, życiorysem, odpisami świadectw oraz wysokością żądanego wynagrodzenia prosimy kierować pod adresem: Spółdzielnia Spożywców „Robotnik" w Szczecinie, al. Jedności Narodowej 30.

7 LISTOPADA

NOWA PLACÓWKA SPÓŁDZIELCZA W STAROGRODZIE

Spółdzielczość na terenie powiatu starogrodzkiego (obecnie stargardzkiego — przyp. red.) — rozwija się pomyślnie i znajduje szerokie poparcie społeczeństwa. Onegdaj przy ul. Wojska Polskiego w Starogrodzie nastąpiło otwarcie nowej placówki spółdzielczej, filii Spółdzielni Spożywców „Lwowianka". W trakcie otwarcia uczestniczyli przedstawiciele miejscowych władz i partii politycznych.

13 LISTOPADA

SPÓŁDZIELNIE NA POMORZU ZACHODNIM

Na naszym terenie jest obecnie 58 spółdzielnie spożywców 18 rolniczo-handlowych, 18 mleczarskich, 6 gminnych „Samopomocy Chłopskiej", 3 oszczędnościowo-pożyczkowe, 3 pracy, 4 księgarskie, 6 pomocniczo-rolnych.

Jesteśmy w stadium organizacji i należy spodziewać się, iż spółdzielczość na terenie Pomorza Zachodniego będzie w dalszym ciągu pomyślnie się rozwijać.

14 LISTOPADA

NA POMORZU ZACHODNIM POWSTAJĄ SZKOŁY SPÓŁDZIELCZE

Zadaniem spółdzielczości polskiej jest przejęcie dużego odcinka wymiany i produkcji. Stoi więc ona przed poważnym zagadnieniem przygotowania nowych, młodych kadr do pracy. Wychowanie i wykształcenie przyszłych spółdzielców wymaga jak najszybszego uruchomienia w tym celu szkół spółdzielczych. Czynniki miarodajne, rozumiejąc doniosłość tego zadania będą łożyć do uruchomienia na terenie Pomorza Zachodniego na razie dwóch szkół państwowych: Państwowego Liceum Spółdzielczego i Szkoły Przysposobienia Spółdzielczego.

12 GRUDNIA

ZORGANIZOWANIE ZW. ZAW. PRACOWNIKÓW SPÓŁDZIELCZYCH

W siedzibie tutejszego oddziału „Społem" odbyło się walne zebranie organizacyjne Związku Zawodowego Pracowników Spółdzielczych w Szczecinie. Na zebraniu, któremu przewodniczył przedstawiciel Zw. Rewizyjnego Spółdzielni RP ob. Purolczak został wygłoszony referat na temat roli Zw. Zaw i sprawozdanie z kongresu Zw. Zaw. w Warszawie przez ob. Kuleszę. Cele i zadania Zw. Zaw. Prac. Spółdzielczych omówił ob. Sobczyk. Po uchwaleniu statutu związku, dokonano wyboru zarządu oddziału, w skład którego weszli: ob. Sobczyk z oddziału „Społem" — prezes, Moszyński, dyr. Spółdz. Wyd. „Czytelnik" — wiceprezes, Hanulak — sekretarz, Detko — skarbnik i Umbreit — kierownik prac świetlicowych. Poza tym wybrano członków komisji rewizyjnej i sądu koleżeńskiego.

14 GRUDNIA

PRZYDZIAŁY APROWIZACYJNE W M. GRUDNIU

Miejski Wydział Aprowizacji i Handlu zawiadamia, że w grudniu br. piekarnie wydawać będą chleb na nowe karty żywnościowe. Na kat. I — 6 kg, kat. II — 5 kg, kat. III — 4 kg, kat. IR — 4 kg i kat. IIR — 4 kg. Cena chleba wynosi 1,50 zł za kg...

...Punkty rozdzielcze spożywcze wydawać będą w grudniu br. na nowe karty żywnościowe następujące artykuły: dla kat. I — po 1 kg mąki pszennej, grochu i śledzi na kupony 21, 22 i 23, 0,2 kg soli i 2 pudełka zapałek. Na kat. II — po 1/2 kg mąki pszennej, grochu, 0,1 kg soli i 2 pudełka zapałek. Kat. III otrzyma 0,2 kg soli i 2 pudełka zapałek, kat. IR po 1 kg mąki pszennej i grochu, 0,5 kg śledzi i 2 pudełka zapałek. Kat. IIR 1 pudełko zapałek i kat. D 0,3 kat. cukierków, 58 dropsów, 0,1 kg cukru i 0,7 kg mleka w proszku.

tak to się zaczęło...

PAN Wacław PUROLCZAK to żywa historia wyzwolonego Szczecina i spółdzielczości polskiej na tych ziemiach. Przyjechał do naszego miasta 26 lipca 1945 roku z pismem, w którym czytamy m. in., że Zarząd Główny Związku Rewizyjnego Spółdzielni RP w Łodzi

„...upoważnia Go do przedsięwzięcia wszelkich kroków i czynności mających na celu ustanowienie zarządców zabezpieczenia majątku związku, central gospodarczych i spółdzielni zarówno polskich, jak i niemieckich wszelkich typów".

Pełnomocnictwo to nabrało jeszcze większego znaczenia, gdy 13 sierpnia 1945 r. pan Purolczak spotkał na al. Jedności Narodowej prezydenta miasta – Piotra Zarembę (z którym wspólnie przed wojną pracowali w Zarządzie Miejskim w Poznaniu) i prezydent, wykorzystując plecy towarzyszącego mu milicjanta, na odwrocie pełnomocnictwa napisał: **„Uważam, że powstanie takiej placówki jest w Szczecinie potrzebne"** i podpisał się. Teraz praca potoczyła się gładko, o ile w odniesieniu do tamtych trudnych dni można użyć tego sformułowania. W każdym razie na drugi dzień, przy obecnej ul. Felczaka (w gmachu PIH) powstała siedziba oddziału Zw. Rewizyjnego, którego zadaniem było przede wszystkim wydawanie decyzji o celowości powstawania spółdzielni. A rodziły się one szybko i spontanicznie. Spółdzielnia „Polskie pismo i książka", mleczarskie (jedno z najaktywniejszych), rolniczo-handlowe – to były jedne z pierwszych.

– Równocześnie z powstaniem oddziału Zw. Rew. Spółdz., którego zostałem kierownikiem – wspomina pan Purolczak, przybyło do Szczecina dwóch przedstawicieli Związku Gospodarczego „Społem" – Jeremiasz NABIAŁCZYK i Czesław SOBCZYK. Przyjechali aby właściwie zorganizować aprowizację ludności. Pamiętam jak to właśnie „Społem" zabezpieczało młyny w Stargardzie, fabrykę czekolady, otwierało pierwsze sklepy. O tym jak trudno było o żywność niech świadczy to, że pierwszy ciepły obiad – talerz zupy – zjadłem dopiero w dwa tygodnie po przyjeździe, w stołówce przy placu Dzierżyńskiego. Na zebranie organizacyjne do Gryfina, we wrześniu, szedłem piechotą... Robiliśmy wszyscy co było trzeba, nie wyłączając ciężkiej pracy fizycznej jak np. dźwiganie, w nocy, worków z mąką z wagonów do magazynów „Społem". Nie mówię tego po to, aby się chwalić, ale aby ukazać, zwłaszcza ludziom młodym, jak wiele energii, zapału i entuzjazmu wkładaliśmy w tworzenie życia tu, na prastarej ziemi polskiej.

Z CHWILĄ rozwiązania Zw. Rew. Spółdz., w 1948 r. W. Purolczak przechodzi do pracy w Wydz. Rewizyjno-Instrukcyjnym Związku Gospodarczego „Społem". 1.I.1950 r. obejmuje stanowisko kier. wydz. rewizyjnego oddziału okręgowego „Społem", a w 1959 r — wicedyrektora do spraw ekonomiczno-finansowych. W marcu 1967 r. zostaje wybrany urzędującym Rady Zakładowej, którą to funkcję pełni do dziś.

Odwiedzajcie go młodzi. Słuchajcie, i skłońcie z szacunkiem głowę.

◆

W SIERPNIU 1945 ROKU garstka zapaleńców — Niewiadomski, Widawski, Michalczyk, Marszałek, Purolczak, ja i inni zebrała się w siedzibie ówczesnego KM PZPR w Szczecinie, przy al. Woj. Polskiego i postanowiła zawiązać spółdzielnię pod nazwą „OSADNIK". Mnie powierzono funkcję pierwszego członka zarządu. W zasadzie z moich prywatnych oszczędności wynajęliśmy od ob. Podsiadłego piekarnię mieszczącą się przy ul. Parkowej. W niedługim czasie z działalności tej piekarni uzyskaliśmy ponad 100 tys. zł, które bardzo się przydały do dalszej działalności naszej spółdzielni. Chcę tu zaznaczyć, że wszyscy członkowie musieli liczyć na wzajemną uczciwość, ponieważ w tym czasie nie mogliśmy pozwolić sobie na prowadzenie jakiejkolwiek księgowości. Nie pozwalał na to brak funduszów i w zasadzie ludzi. Również praca wymagała wielkiego poświęcenia. Przykład. Pieczywo z naszej piekarni trzeba było rozwozić wózkiem ręcznym, gdyż nie było żadnego środka transportu. Pomimo tych trudności spółdzielnia szybko się rozwijała. Powstawały pierwsze własne punkty produkcji i sprzedaży: piekarnia przy ul. Pułaskiego, sklepy przy ulicach: Jagiellońskiej, Wojska Polskiego, Szarotki i innych.

W tym czasie przy Polskiej Partii Socjalistycznej powstaje spółdzielnia której prezesem zostaje ob. Zawierucha. W październiku 1945 r. dochodzi do rozmów pomiędzy przedstawicielami tych dwóch spółdzielni na temat połączenia, co staje się faktem podczas walnego zgromadzenia członków. Nowa spółdzielnia nosi nazwę „ROBOTNIK"...

Henryk WITKOWSKI w 1945 r. II członek zarządu Spółdzielni Spożywców „Robotnik" w Szczecinie

◆

OPOWIADA Jan WOJNECKI — pierwszy prezes zarządu Spółdzielni Spożywców w Stargardzie, do dziś aktywny członek „Społem".

— Powracając z robót przymusowych w Wolinie, w maju 1945 roku zatrzymałem się, wraz z narzeczoną, w Stargardzie. Zacząłem pracować w Państwowym Urzędzie Repatriacyjnym, którego zadaniem było niesienie pomocy Polakom w osiedleniu się, organizowanie opieki lekarskiej itp. Sytuacja była bardzo ciężka, nie było co jeść. Byłem przedwojennym działaczem spółdzielczym, dlatego postarałem się zorganizować walne zgromadzenie celem założenia spółdzielni. Odbyło się ono 24 lipca 1945 r. Zostałem i prezesem zarządu i przez pierwszy miesiąc pracowałem za darmo, bo nie było pieniędzy na pensje. Pamiętam z jakim entuzjazmem i zapałem członkowie spółdzielni a także mieszkańcy Stargardu, nazywanego wówczas Starogard i Starogród, przystąpili do organizowania pierwszego sklepu. Wszystkie mniej zniszczone lokale były już zajęte przez kupców prywatnych. My wybraliśmy sobie lokal przy ul. Mariana Buczka, na przeciw apteki, który był kompletnie zdewastowany. Remont, mimo że niełatwo było o materiały, trwał od 27 lipca do 18 sierpnia. Pomagali wszyscy. Sklep spożywczy zaczął pracę, 3-osobowy personel wydawał na kartki takie prowianty jak cukier, mąka, sól, nafta, zapałki, śledzie. Sklepy spółdzielcze były wówczas regulatorem cen, pomagały w zwalczaniu spekulacji. Niebawem uruchomiliśmy piekarnię. Mieściła się tam gdzie dziś istnieją Zakłady Wytwórcze „Społem" produkujące pieczywo cukiernicze. Niełatwe, ale piękne to były dni. Spółdzielnia Spożywców od początku cieszyła się dużą popularnością wśród mieszkańców Stargardu.

PAN WOJNECKI był prezesem PSS-u do końca 1951 roku. W latach 1952—56 prowadzi sprawy ekonomiczne spółdzielni. Potem przechodzi do pracy w Rejonowym Przedsiębiorstwie Melioracyjnym, gdzie pracuje do dziś jako główny księgowy. W „Społem" przez cały czas jest czynnym aktywistą. Jest w radzie oddziału i w radzie WSS. Ostatnio za zasługi na tym polu udekorowany został Srebrnym Krzyżem Zasługi. W PSS-ie pracuje teraz jego żona Aniela, która już w 1945 roku towarzyszyła mężowi i społecznie pomagała w jego pionierskiej pracy.

◆

...JESIENIĄ 1945 ROKU wszczęte zostały pierwsze kroki mające na celu zorganizowanie ruchu spółdzielczego w Goleniowie. Władze miejskie i obywatele miasta zdawali sobie sprawę z ogromnych korzyści jakie może im dać spółdzielnia. Zorganizowanie jej było nakazem chwili... W dniu 14.X.1945 r. na zebraniu obywateli Goleniowa postanowiono zorganizować Spółdzielnię Rolniczo-Handlową, która rozwiązałaby trudności w dziedzinie handlu i aprowizacji. Organizatorem i pierwszym prezesem spółdzielni został ob. Józef Masłowski...

...Do spółdzielni przystąpiło 39 członków. Na zebraniu tym ob. K. Giniewski wypowiedział się za założeniem spółdzielni „Społem", która lepiej służyłaby interesom ludzi pracy. 9 grudnia 1945 r. powołana została do życia Spółdzielnia Spożywców „Jedność" w Goleniowie...

...Na dzień 30.X.1946 r. spółdzielnia liczyła 98 członków, którzy posiadali 102 udziały. Prowadzone były 2 sklepy: spożywczy i monopolowy. Zatrudniano 4 pracowników umysłowych i 4 robotników fizycznych...

...W dalszym ciągu spółdzielnia nie posiada własnego transportu oprócz jednego konia, którym od stycznia do maja 1947 r. opiekowała się ob. Alicja Karp. Za utrzymanie konia w tym okresie zapłacono 223 000 zł. Koniem przywożono towary z hurtowni w Nowogardzie, w z góry ustalone dni tygodnia. Wynajmowanym samochodem przywożono towary ze Szczecina (raz w tygodniu)...

Wyjątki z kroniki spółdzielni „JEDNOŚĆ" w Goleniowie

Wczoraj i dziś

Tak przed 25 laty wyglądało wnętrze sklepu spożywczego w wojewódzkim mieście SZCZECIN...

... a tak przedstawia się fragment sklepu winno-cukierniczego dziś, w powiatowym mieście GOLENIÓW.

SPOŁEM to znaczy RAZEM

WOJEWÓDZKA Spółdzielnia Spożywców „Społem” zrzesza blisko 70 tysięcy członków. W Komitetach Członkowskich pracuje ponad 5 tysięcy osób, które nie szczędzą sił i czasu, aby dobrze wywiązać się ze swego społecznego obowiązku, służyć interesom spółdzielców i spółdzielni. Jak zarząd „Społem” i pan osobiście, ocenia pomoc członków spółdzielni — pytam kierownika działu społeczno-samorządowego WSS — Wacława RYSIAKA.

— Członkowie a szczególnie organa samorządowe w rozmaity sposób wpływają na działalność spółdzielni. Do najważniejszych form zaliczam zebrania obwodowe zwoływane raz w roku, w I kwartale. Podczas tych zebrań członkowie wysłuchują sprawozdań zarządu z działalności sklepów i efektów pracy całej spółdzielni. Dyskusja na tych zebraniach jest zawsze żywa i wszechstronna, obejmuje sprawy gospodarcze i społeczno-wychowawcze. Uwagi i postulaty naszych członków zawsze zmierzają do usprawnienia pracy poszczególnych placówek. Zebrania obwodowe są swego rodzaju rozmową zarządu z członkami - konsumentami, rozmową którą bardzo sobie cenimy, gdyż pozwala nam ona coraz bardziej doskonalić pracę poszczególnych naszych placówek, a w efekcie całej spółdzielni.

— Zebrania obwodowe odbywają się raz w roku, na co dzień natomiast oddziaływują na spółdzielnie komitety członkowskie istniejące przy sklepach. Proszę powiedzieć kilka słów na temat ich zadań i efektów pracy.

— Komitety członkowskie działają w imieniu członków oraz konsumentów. Są poważną siłą społeczną, bowiem obejmują swym nadzorem sklepy spółdzielcze, nasze zakłady gastronomiczne, produkcyjne, usługowe. Każda placówka WSS ma swój komitet członkowski. Instytucja ta rozwija się stopniowo, w toku stałej i konsekwentnej pracy społeczno-samorządowej. Do obowiązków członków komitetów należy przeprowadzanie kontroli i pełnienie dyżurów w sklepach. O pracy i zasięgu działania mówią liczby osób pracujących w komitetach i wykonywane przez nich czynności. W 1957 roku 1844 członków przeprowadziło 48 763 kontrole i dyżury, w 1962 roku 3 951 osób przeprowadziło 78 000 dyżurów i kontroli, a w roku ubiegłym aktywnie pracowało 4 966 członków, przeprowadzając 101 314 dyżurów i kontroli. Dane te należy uznać za jeden z mierników pracy i przydatności oraz aktywności komitetów. Natomiast rozszerzenie przez ZSS „Społem” szeregu uprawnień dla komitetów zaangażowało te organa samorządowe w walkę o morale pracowników spółdzielni, co stanowi ważny krok w kierunku dalszej integracji działalności organów samorządu z pracownikami spółdzielni.

— WSS „Społem” znane jest powszechnie z prowadzenia interesującej i pożytecznej pracy na rzecz swoich członków.

— Niezależnie od działalności społeczno-samorządowej nasza spółdzielnia i poszczególne oddziały WSS na terenie woj. szczecińskiego rozwijają pracę społeczno-wychowawczą. W tej dziedzinie skupiamy się przede wszystkim na działalności wśród kobiet, dzieci i młodzieży. Dodam tu, że 63 proc. naszych członków stanowią kobiety. Z myślą o nich uruchamiamy wciąż nowe i rozwijamy już pracujące ośrodki „Praktyczna Pani”. Lata 1965—68 były okresem dalszego rozwoju działalności ośrodków i wprowadzenia nowych kierunków i form pracy. Obecnie w tych placówkach ogniskuje się niemal całokształt działalności społeczno-wychowawczej, kulturalno-oświatowej i usługowej prowadzonej przez oddziały WSS na rzecz kobiet i ich rodzin. Na terenie województwa prowadzimy obecnie 26 ośrodków „Praktyczna Pani” i 300 różnego rodzaju punktów usługowych. W ośrodkach tych działa 76 poradni, których zadaniem jest pomoc rodzinie w zakresie nowoczesnego prowadzenia gospodarstwa. Poradnictwo w tym zakresie jest prowadzone indywidualnie bądź zbiorowo, na różnego rodzaju kursach np. z zakresu racjonalnego żywienia, kroju i szycia, kosmetyki bądź poprzez pokazy.

— Niebagatelną rolę w tej dziedzinie spełniają również konkursy, wojewódzkie i ogólnokrajowe. Pamiętamy wiele takich społemowskich, bardzo popularnych w Szczecinie konkursów jak np. **„Ręce małe lecz do pracy doskonałe”** — dla dzieci, **„Aby piękniej było wokół nas”** — dla wszystkich członków lub chociażby jeden z ostatnich **„Poznaj swój kraj, region i spółdzielnię”.**

— Konkursy nasze są akcjami masowymi. Tematyka uwzględnia przede wszystkim sprawy dotyczące codziennego życia rodzinnego, a więc racjonalnego żywienia, ubioru, higieny osobistej, kultury i estetyki mieszkań oraz otoczenia, organizacji pracy w domu. Wielką popularnością cieszyły się konkursy pod hasłem **„Unowocześniamy i prowadzimy racjonalniej gospodarstwo domowe”** oraz **„Kobieta w pracy i w domu”.** Celem tych konkursów było nauczenie zasad nowoczesnego i racjonalnego prowadzenia gospodarstwa domowego i praktyczne gospodarowanie budżetem rodzinnym.

— Proszę teraz o krótkie omówienie działalności kulturalno-oświatowej, którą o ile się nie myłę, łączycie przede wszystkim z młodzieżą.

— W pracy z młodzieżą nasze oddziały dążą do zapewnienia jej dobrych warunków do uczestniczenia w działalności kulturalno-oświatowej, rozrywkowej i sportowej. Miejscem spotkań są świetlice, kluby, ośrodki „Praktyczna Pani”, nasze kawiarnie i boiska. Staramy się, aby młodzież brała udział w imprezach i zajęciach umożliwiających jej podnoszenie poziomu kultury życia codziennego. Do zajęć takich zaliczam spotkania towarzyskie z prelekcjami i tańcami, odczyty i pokazy, wycieczki krajoznawcze i obozy. Ponadto organizujemy specjalne konkursy dla młodzieży zmierzające do uaktywnienia jej w pracy zawodowej i społecznej, jak np. konkurs pod hasłem **„Jak pracować, jak się bawić”?** i **„Po dobrej robocie wesoła zabawa”.** Odczyty i pogadanki dla społemowskiej młodzieży dotyczyły też m. in. tysiąclecia państwa polskiego, 50 rocznicy rewolucji październikowej, 25-lecia Wojska Polskiego, 100-lecia spółdzielczości spożywców i 100 rocznicy urodzin W. I. Lenina.

— Dzieci, nie tylko członków „Społem” coraz bardziej przekonują się, że „Społem” proponuje im ciekawe zabawy i zajęcia. Przypomnę chociażby konkursy rysunkowe od lat organizowane wspólnie z naszą redakcją, „Święto Latawca” i inne.

— Zajęcia dla dzieci prowadzą w naszej spółdzielni 3 świetlice i 10 półświetlic. Istnieje w nich i pracuje 9 zespołów artystycznych i 35 zespołów zainteresowań, skupiających 788 dzieci. Konkursy pod hasłem **„Umiem wszystko”, „Ręce małe lecz do pracy doskonałe”** miały na celu zachęcenie dzieci do wykonywania prostych prac w domu, brania udziału w codziennych zajęciach domowych, nabywanie umiejętności technicznych i gospodarczych. Chciałbym nadmienić, że praca z dziećmi najlepiej jest prowadzona w oddziale WSS w Nowogardzie, a uznanie za duży wkład pracy należy się p. Jadwidze Suprynowicz i p. Medyńskiemu.

— Dziękując za rozmowę życzę panu, i wszystkim aktywistom jak najlepszych efektów w ich społecznej działalności.

W OBSZERNYM hallu ośrodka można obejrzeć najnowsze żurnale, uciąć małą pogawędkę...

„Praktyczna Pani” - do usług!

NAJWIĘKSZY i najnowocześniejszy ośrodek „PRAKTYCZNA PANI” znajduje się przy al. Wyzwolenia 36 w Szczecinie, w gmachu, który niedawno zdobył tytuł „MISTER SZCZECINA”. To jest już prawdziwy kombinat usług, w którym działa 6 poradni, świadczonych jest 10 rodzajów usług m. in. krawieckie, gorseciarskie, dziewiarskie, fryzjerskie, kosmetyczne, wzajemnej pomocy, radio-telewizyjne, naprawa sprzętu gospodarstwa domowego.

Tu właśnie można uzyskać porady na tematy żywieniowe, poradzić się jak urządzić mieszkanie, zamówić praczkę do domu porozmawiać z dermatologiem.

Reprodukowane zdjęcia pochodzą z tego właśnie ośrodka.

ODDZIAŁ szczeciński „Społem” posiada 7 ośrodków „Praktyczna Pani”, które w ub. roku przeprowadziły 25 kursów w tym niecodzienny kurs dla emerytów pn. „SZKOŁA ŻYCIA CODZIENNEGO” (odżywianie, higiena itp.), urządziły 1550 pokazów racjonalnego żywienia, dbania o urodę, posługiwania się nowoczesnym sprzętem domowym, udzieliły 15 122 porady.

Ta bardzo pożyteczna działalność ośrodków zdobywa spółdzielni wiernych klientów i członków.

W PORADNI krawieckiej ruch od rana do wieczora. Jedne panie proszą o uszycie ubioru inne tylko o skrojenie...

I ZA TO IM DZIĘKUJEMY!

MÓWI SIĘ „aktywista Społem”, „członek Komitetu Sklepowego”, często słyszę „na niego zawsze możemy liczyć” lub „ofiarny, pracowity aktyw”. Kim są, co robią i co mówią o swej pracy członkowie pracujący w Komitetach Sklepowych? W oddziale szczecińskim „Społem” miałam okazję poznać i porozmawiać z przedstawicielami komitetu przy sklepie nr 37 przy ul. Konopnickiej — sekretarzem Marią BARANOWSKĄ i przewodniczącym — Henrykiem MISZKURKO.

Maria BARANOWSKA jest naczelnikiem poczty nr 5, członkiem plenum KM PZPR, członkiem Komisji Organizacyjnej KM PZPR, i sekretarzem POP przy Obwodowym Urzędzie UPT-1, członkiem Rady Spółdzielni. Ma dom, rodzinę. Jak znajduje czas na działalność w Komitecie swego sklepu?

Henryk MISZKURKO jest kierownikiem bazy materiałowej SPiSiE, szósty rok pracuje w tym komitecie. Mieszka bliżej, częściej przychodzi do sklepu, np. w niedzielę zawsze pomaga przy sprzedaży mleka.

Wraz z nimi pracuje jeszcze 10 osób, wśród których aktywnością wyróżniają się panie: B. BUFALDOWA, S. WUDKIEWICZ, H. DZIATKOWSKA i A. KRAMER oraz wiceprzewodniczący komitetu — J. FRITZ Doskonale znają swój sklep. Wszystko o nim wiedzą, zarówno o tym co było, jak i o tym co mu potrzebo. Mówią, że stoją na straży interesów konsumenta — dbają o to, aby towar był na czas dostarczony, właściwie zważony i podany, ale jednocześnie troszczą się o dobro spółdzielni — jeżeli np. warzywo więdną, starają się je przecenić, aby nie dopuścić do większych strat, nie dopuszczają do przeterminowania się towarów, upominają się (jeżeli zajdzie potrzeba) o poprawę warunków pracy załogi. Cieszą się, że sklep nie wykazuje monk, że nie ma skarg klientów, co w dużej mierze jest zasługą kierowniczki sklepu Natalii KULIBERDY.

JEST to bardzo żywotny komitet. Niech tylko na czas nie przywiozą jakiegoś towaru, zaraz na biurku prezesa E. BARANA dzwoni telefon. Pytam więc, co członkom komitetu przyniosło ostatnio najwięcej zadowolenia, jaki efekt ich pracy? Odpowiadają — doprowadzenie do połączenia dwóch sąsiadujących ze sobą lokali i stworzenie jednego (obecnego) dużego sklepu, wprowadzenie do sprzedaży mleka w butelkach (aby skrócić czas obsługi) i wyrobów garmażeryjnych. Teraz robią wszystko, aby szybko i sprawnie przebiegł częściowy remont sklepu, aby PTHW na czas zabierało opakowania tarasujące teren przy sklepie...

PRZYJEMNIE jest słuchać ludzi, którzy z taką pasją i zadowoleniem mówią o swej społecznej pracy. Moi rozmówcy nie są wyjątkiem. Są tylko przykładem dziesiątków i setek podobnych komitetów. Gdy proszę kier. działu społeczno-samorządowego oddziału szczecińskiego p. Helenę GRYŚKOWĄ, aby podała mi nazwiska kilku innych aktywistów, recytuje mi całe dziesiątki: CZ. WAWRZYNIAK z komitetu nr 79 (numery komitetów pokrywają się z numerami sklepów), p. KURKOWA z komitetu nr 59 w Dąbiu, J. STARKOWSKI z nr 44, H. WASILUKOWA z nr 77...

Nie sposób wymienić nawet tych najofiarniejszych. Szkoda. Ale chyba nie o popularność chodzi. Tym ludziom zależy przede wszystkim na tym, aby I C H sklep dobrze pracował. I za to im dziękujemy.

OCZYSZCZENIE skóry, odżywcza maseczka, masaż — wszystko to przyda się każdej pani która już ukończyła naście lat.

Foto St. Cieślak

Krótko o wszystkim

◆ W WSS „SPOŁEM" w Szczecinie pracuje 5 628 osób, z których 544 uzupełnia wykształcenie z zakresu szkoły: wyższej, średniej, zawodowej, podstawowej; ◆ WE WSPÓŁZAWODNICTWIE między oddziałami w 1969 r. I miejsce przyznano załodze oddziału w Goleniowie i kolejno oddziałom w: Świnoujściu, Stargardzie i Szczecinie; ◆ PLAN sprzedaży detalicznej został w 1969 roku wykonany w 102,5 proc., dynamika wzrostu obrotów — 109,3 w stosunku do 1968 r. uplasowała szczecińskie „Społem" na drugim miejscu w skali krajowej; ◆ ZREALIZOWANO uchwałę zobowiązującą do rozwoju działalności gastronomicznej w zakładach pracy i obniżenia sprzedaży alkoholu. W zakresie rozwoju żywienia w zakładach pracy szczególnie pozytywnie ocenia się działalność oddziału w Szczecinie, plan sprzedaży alkoholu wykonano w ub. roku w 97,7 proc.; ◆ „SPOŁEM" prowadzi masarnie, piekarnie, garmażerie, ciastkarnie, wytwórnie wód gazowanych, rozlewnie piwa — plan produkcji ogółem wykonano w 108,8 proc.; ◆ ODDZIAŁ SZCZECIŃSKI prowadzi 174 sklepy — 107 spożywczych i 67 przemysłowych, w 1969 r. przybyły: sklep mięsny przy ul. Odrowąża, pawilon z art. gospodarstwa domowego przy ul. Unii Lubelskiej, ośrodek „Praktyczna Pani" przy al. Wyzwolenia; w myśl decyzji Prez. WRN oddział „Społem" w Szczecinie przejął 9 sklepów na terenie Polic oraz 7 kiosków spożywczych; ◆ Najbogatszy księgozbiór i najlepiej prowadzoną bibliotekę posiada oddział w Gryfinie — 3 650 woluminów i 245 stałych czytelników; ◆ SPÓŁDZIELCZOŚĆ spożywców woj. szczecińskiego przy pomocy centrali „Społem" ufundowała szkołę tysiąclecia w Międzyzdrojach, w szkole tej, latem każdego roku organizowane są kolonie dla dzieci pracowników; ◆ NA POPRAWĘ warunków BHP w ub. roku zarząd WSS „Społem" wyasygnował 9 809 tys. zł.; ◆ W WIELU oddziałach notuje się wzrost zapasów artykułów trudnozbywalnych. Szczególnie niepokojąco przedstawia się ten problem w Nowogardzie, Łobzie, Gryfinie, Myśliborzu i Szczecinie.

W 300 spółdzielniach uczniowskich młodzi uczą się gospodarowania i odpowiedzialności

HISTORIA spółdzielni uczniowskich na terenie Szczecina i województwa jest właściwie jeszcze młoda, chociaż pierwsza spółdzielnia uczniowska „Wspólnymi siłami" powstała przy Technikum Handlowym już w 1946 roku. Jednak nie znalazła ona wówczas zwolenników, którzy przyczyniliby się do jej rozwoju. Dopiero we wrześniu 1960 roku, z inicjatywy Eustachego Czumy przy Zarządzie Oddziału Miejskiego ZNP powstaje Miejska Komisja Spółdzielni Uczniowskich, a w niespełna rok później organizuje się Wojewódzka Komisja Spółdzielni Uczniowskich.

W CHWILI obecnej w szkołach podstawowych i średnich grodu Gryfa istnieje około 50 spółdzielni uczniowskich, a na terenie województwa ponad 300. W sumie zrzeszają one około 16 500 dziewcząt i chłopców. Struktura organizacyjna identyczna jak w spółdzielni, której członkami są dorośli. Spółdzielnie spełniają niemałą rolę w procesie wychowania młodego pokolenia, bowiem są one organizacją, w której dziewczęta i chłopcy uczą się podejmowania decyzji, gospodarowania pieniędzmi społecznymi i odpowiedzialności.

Spółdzielnie uczniowskie w zależności od zainteresowań opiekuna i młodzieży prowadzą różną działalność: usługową — fryzjerstwo, krawiectwo, produkcyjną — wykonują pomoce naukowe, zabawki oraz handlową — sprzedaż artykułów szkolnych. Uczniowie-spółdzielcy są często inicjatorami cennych akcji dożywiania a znanych pod nazwą „szklanka mleka lub herbaty podczas dużej przerwy".

Przy okazji obchodów 25-lecia „Społem" na Ziemiach Zachodnich warto wspomnieć o spółdzielniach uczniowskich, które zasługują na wyróżnienie. Np. spółdzielnia „POCZYLION" przy Technikum Łączności. Uczniowie starają się powiększać szeregi swojej spółdzielni, ponadto zdobywają oni umiejętność prowadzenia księgowości, dokumentacji. Z kolei spółdzielnia „BIEDRONKA" przy Zespole Szkół Rolniczych w Dąbiu. Jej członkowie zajmują się powielaniem skryptów do rachunkowości, dla swoich kolegów z całego kraju Wśród spółdzielni przy szkołach podstawowych warto wymienić spółdzielnię „PIAST" przy SP nr 1 w Szczecinie. Opiekę nad tą spółdzielnią uczniowską sprawuje Alicja ATOMANCZUK. Z jej to inicjatywy w „Piaście" co roku przybywa nowa forma pracy.

Podczas tegorocznych wakacji letnich dwoje uczniów — członków spółdzielni uczniowskich wyjedzie do Paryża. Wymiana między Polską a Francją w tej dziedzinie ma już kilkuletnią tradycję. W roku bież. na to wyróżnienie zasłużyli najbardziej: W. Dobrowolski z LO w Łobzie i D. Fenske z Zespołu Szkół Rolniczych w Stargardzie Szczecińskim. Oboje osiągają dobre wyniki w nauce i są czynnie zaangażowani w pracy spółdzielni uczniowskiej swojej szkoły. (wd)

Jesteśmy rówieśnikiem Ziemi Szczecińskiej

(dokończenie ze str. 1 dodatku)

ciu nie zrobiliśmy jednego. Nie wybudowaliśmy na terenie m. Szczecina dużego reprezentacyjnego obiektu handlowego typu Spółdzielczy Dom Handlowy. Zazdrościmy wielu miastom — nawet mniejszym od Szczecina, pięknych obiektów tego typu. Trudno szukać w tej chwili winnego. Na pewno kilkakrotna zmiana lokalizacji nie przyczyniła się do przyspieszenia budowy. Tę utraconą szansę można jeszcze odrobić. Dokumentacja na piękny obiekt handlowy jest w opracowaniu, limit mamy zapewniony. Wszystko w tej chwili zależy od władz decydujących o wykonawstwie inwestycyjnym

REDAKCJA: Zarząd dokonuje oceny pracy poszczególnych oddziałów. Które oddziały można zaliczyć w minionym 25-leciu do przodujących?

PREZES: Od wielu lat nasz oddział bierze udział we współzawodnictwie krajowym i wojewódzkim. Najwięcej czołowych lokat zdobywa oddział w Stargardzie. Choszczno swego czasu miało 3 miejsce w skali krajowej. Ostatnio do tej czołówki dołączył się Goleniów. Cieszy nas, że we współzawodnictwie za rok ubiegły na 2 miejscu znalazł się oddział w Świnoujściu

REDAKCJA: Wielu pracowników i działaczy „Społem" za osiągnięcia w minionym 25-leciu otrzymało różnego rodzaju wyróżnienia. Czy można by uzyskać bliższe informacje z tego zakresu.

PREZES: Wkład naszej pracy wielokrotnie pozytywnie był oceniany przez władze polityczne i państwowe. Staraliśmy się zawsze realizować sugestie władz, idące w kierunku usprawnienia zaopatrzenia, rozbudowy placówek handlowych, gastronomicznych i produkcyjnych. W minionym 25-leciu zainwestowaliśmy w naszym województwie niebagatelną kwotę 500 mln zł. Również wpłacamy zaplanowane kwoty do budżetu rad narodowych W ubiegłym roku z tytułu podatku wpłaciliśmy kwotę 50 mln zł. Nasi działacze zadeklarowali ostatnio wpłatę 200 000 zł na budowę Parku Kultury i Wypoczynku. Prowadzimy, jak wiadomo, bardzo wszechstronną działalność społeczno-wychowawczą, która wśród społeczeństwa znalazła pełne uznanie.

Za ten wkład pracy w minionym 25-leciu 200 naszych działaczy i pracowników odznaczonych zostało odznaczeniami państwowymi, 300 „Gryfami Pomorskimi", a 1000 osób otrzymało odznaki „Zasłużonego działacza ruchu spółdzielczego".

REDAKCJA: Serdecznie dziękujemy za rozmowę. W imieniu redakcji z okazji 25-lecia działalności w służbie konsumenta składamy najserdeczniejsze życzenia. Oby jak najmniej było skarg klientów na pracę placówek WSS.

W „Paszteciku" tłoczno

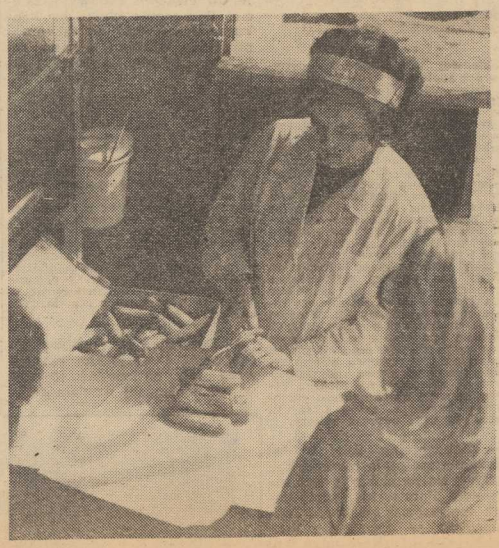

Co nowego w Szczecinie?

URUCHOMIONY niedawno bar „Pasztecik" (przy al. Wojska Polskiego) cieszy się ogromnym powodzeniem z racji smakowitych pasztecików. Są one produkowane przez automat sprowadzony ze Związku Radzieckiego. W ciągu godziny dostarcza on 400 pasztecików (patrz zdjęcie u góry), które można zjeść na miejscu, z barszczykiem lub wziąć do domu.. W barze podawane są również kołduny w bulionie.

W WYTWÓRNI garmażeryjnej „Społem" w Dąbiu trwają prace przy budowie komory zamrażalniczej. Z chwilą jej uruchomienia, co ma nastąpić w III kwartale, do pracy przystąpi automat do produkowania... ruskich pierogów. Któż ich nie lubi? Będą sprzedawane, w stanie zamrożonym, w sklepach WSS.

W HALLU dworca Szczecin Główny zainstalowane zostaną niebawem dwa automaty, również radzieckie, do produkcji i sprzedaży wody sodowej.

NAJWIĘKSZE PLACÓWKI

NAJWIĘKSZYMI placówkami handlowymi szczecińskiego oddziału „Społem" są sklepy spożywczy i z artykułami gospodarstwa domowego np. „JUBILAT", otwarte niedawno na Osiedlu Piastowskim (patrz zdjęcie u dołu). Powierzchnia sklepu spożywczego wynosi 400 m kwadr. a przemysłowego — 380 m kwadr.

NAJWIĘKSZYM w szczecińskim WSS, a także w całym handlu szczecińskim, sklepem konfekcyjnym będzie salon dla pań pn. „BARBARA", organizowany obecnie przy ul. Krzywoustego, w pawilonie w którym dotychczas znajdowały się sklepy spożywcze i z art. gospodarstwa domowego.

SKLEPY PATRONACKIE

WSPÓŁPRACA przemysłu ze spółdzielczym handlem rozwija się coraz aktywniej, z korzyścią dla klientów. Przypomnijmy, że w Szczecinie jest już kilka sklepów WSS nad którymi patronat objęły określone zakłady produkcyjne biorąc, w jakimś sensie, odpowiedzialność za zaopatrzenie. I tak „Wedel" zaopatruje sklep WSS przy al. Wojska Polskiego (na marginesie dodajmy, że placówka ta przeniesie się do reprezentacyjniejszego lokalu w wieżowcu przy pl. Przyjaźni), ZPO „Odra" sklep „Nastolatek", ZPO w Bytomiu sklep z ubraniami męskimi przy ul. Bogusława, a ZPO w Zgierzu — podobny sklep przy al. Wojska Polskiego (po „Chemii"). Duży wybór pończoch jest w sklepie patronackim znajdującym się obok „Pomorzanki" a firanek — w „Madame" przy al. Wojska Polskiego. W „Wandzie" przy al. Wyzwolenia, pieczywo i wyroby cukiernicze oferują zakłady wytwórcze „Społem". Patronat nad SAM-em obuwniczym „Alfa" obejmie niebawem rewelacyjnie zapowiadająca się nowa fabryka obuwia w Słupsku.

DODATEK p.t. „ĆWIERĆ WIEKU W SŁUŻBIE KONSUMENTA" zredagowała HANNA ŻYWCZAK

„Społem" żywi studentów

WSS ODDZIAŁ W SZCZECINIE prowadzi 6 stołówek studenckich i 3 tzw. tanie bufety studenckie, 4 stołówki (w tym jedna sanatoryjna i dietetyczna), znajdują się na Politechnice Szczecińskiej, a po jednej w PAM oraz Wyższej Szkole Nauczycielskiej. W stołówkach tych codziennie wydaje się średnio 2 200 śniadań, 3 520 obiadów, 2 300 kolacji. Studenci mają do wyboru dwa zestawy obiadowe. Kaloryczność całodziennych posiłków w stołówkach zwykłych waha się w granicach 2 962 do 3 295 (wg danych Wojew. Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej ze stycznia br.).

W tanich bufetach studenckich obowiązują ceny detaliczne, ceny kosztów surowca niektórych wyrobów garmażeryjnych i ceny nieruchome, np. szklanka mleka kosztuje 40 groszy, szklanka herbaty też 40 gr.

Wszystkie stołówki są dobrze wyposażone w urządzenia i maszyny gastronomiczne. Żadna nie posiada węglowych trzonów kuchennych, przygotowanie posiłków odbywa się przy pomocy pary, energii elektrycznej i gazu.

Warto dodać, że ta działalność nie jest nastawiona na zysk. „Społem" nic na niej „nie zarabia".